



Ryc. 1. Budynek liceum rolniczego w Weryni. Siedziba obozu. Fot. R. Reinfuss.

Z OBOZU NAUKOWEGO W WERYNI

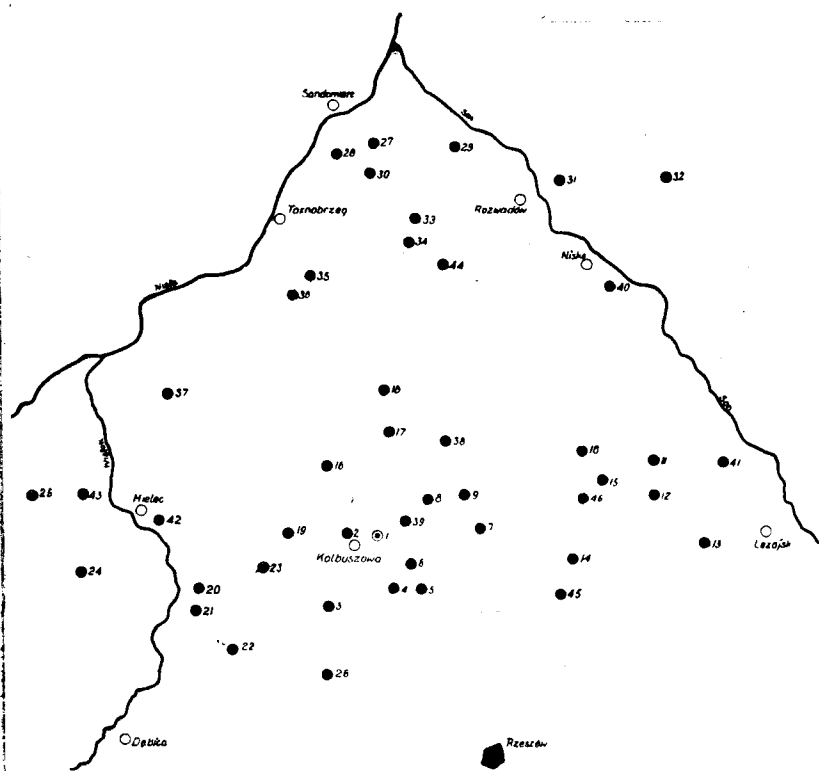
ROMAN REINFUSS

Zagadnieniem kultury ludowej tzw. Lasowiaków, zamieszkujących teren dawnej Puszczy Sandomierskiej, rozciągającej się w widłach Wisły i Sanu, zajmowano się w swoim czasie dosyć intensywnie ale raczej od strony gwary i folkloru. Wymienić tu należy prace Szymona Matusiaka¹⁾, Karola Matyasa²⁾, Zygmunta Wierchowskiego³⁾, z nowszych Stanisława Bąka⁴⁾ i Stanisława Kryczyńskiego⁵⁾. Inne dziedziny kultury mniejsze już budziły zainteresowanie. Bardzo ogólny zarys kultury materialnej jako część wstępu do opisu zwyczajów i literatury ludowej Lasowiaków dał w jednej ze swych prac wspomniany wyżej Zygmunt Wierchowski⁶⁾, sporo wiadomości z różnych dziedzin życia wsi lasowiackiej znajdujemy w pamiętnikach Jana Słomki⁷⁾. O kłusownictwie w Puszczy Sandomierskiej pisał Karol Matyas⁸⁾, o sokołowskim garncarstwie ks. Stanisław Kozłarz⁹⁾, zaś Stanisławowi Bąkowi zawdzięczamy bardzo sumienny opis budownictwa, pochodzący z kilku wsi położonych we wschodniej części powiatu tarnobrzskiego (Grębów, Jamnica, Żupawa, Stale, Jeziorko)¹⁰⁾. Twórczością plastyczną Lasowiaków nie zajmował się dotychczas, o ile mi wiadomo, nikt i ta właśnie przyczyna skłoniła Dyрекcję Państwowego Instytutu Sztuki do przyjęcia planu, przeprowadzenia na terenach widel Wisły i Sanu

zespołowych badań, wysuniętego i opracowanego przez mieszczący się w Krakowie Dział Zdobnictwa Ludowego Państwowego Instytutu Sztuki.

Przygotowania do badań, mających się odbyć w miesiącach letnich, rozpoczęły się już w grudniu 1949 r. W okresie tym na podstawie analizy mapy, wiadomości zaczerpniętych z literatury, oraz informacji osób znających ten teren, ustalono prowizorycznie siatkę punktów, przeznaczonych do badań, rozrzuconych mniej więcej równomiernie na obszarze zawartym między Wisłą a Sanem, ustalono rejestr zagadnień, które mają zostać przebadane, oraz skład cyfrowy zespołu pracowników z podziałem na wywiadowców — etnografów, rysowników i fotografów, także pracowników administracyjnych (intendent, obsada kuchni). Plan przewidujący przeprowadzenie badań wraz z kosztysem został Dyrekcji Instytutu przedstawiony do zatwierdzenia w pierwszych dniach stycznia. Równocześnie zapoczątkowano przygotowania naukowe. Poszły one zasadniczo w dwóch kierunkach: zebrania możliwie najbogatszego materiału informacyjnego, odnoszącego się do terenu zamieszkanego przez Lasowiaków i wyszkolenia pracowników.

W związku z punktem pierwszym sporządzony został wykaz literatury, który następnie zmapowano aby



Ryc. 2. Mapa zbadanych miejscowości w czasie obozu w Wierzyń w 1950 r. oprac. Z. B. Kurkova

- | | |
|----------------------|-------------------|
| 1. Werynia | 24. Ruda |
| 2. Kolbuszowa Dolna | 25. Wampierzów |
| 3. Przedbórz | 26. Czarna |
| 4. Kupno | 27. Sokolniki |
| 5. Widelka | 28. Wielowieś |
| 6. Kłapówka | 29. Zbydniów |
| 7. Raniżów | 30. Furmany |
| 8. Lipnica | 31. Jastkowice |
| 9. Wola Raniżowska | 32. Domastawa |
| 10. Kamień | 33. Grębów |
| 11. Łętownia | 34. Miętne |
| 12. Wola Zarczycka | 35. Cygany |
| 13. Brzoza Królewska | 36. Jadachy |
| 14. Sokołów | 37. Jaśłany |
| 15. Łowisko | 38. Wilcza Wola |
| 16. Hadykówka | 39. Dzikowiec |
| 17. Wola Rusinowska | 40. Wolina |
| 18. Krzątka | 41. Ruda Łańcucka |
| 19. Siedlanka | 42. Wojsław |
| 20. Tuszyna | 43. Trzciana |
| 21. Biały Bór | 44. Krawce |
| 22. Ocieka | 45. Nienadówka |
| 23. Niwiska | 46. Górno |

Kółko z punktem w środku = siedziba obozu
 Kółka pełne = miejscowości zbadane
 Kółka puste = miasta

uzyskać obraz wskazujący, jakie miejscowości na interesującym nas obszarze były już w dotychczas istniejącej literaturze omawiane. Prócz wyżej wspomnianej, zostały jeszcze, na podkładzie mapy administracyjnej zawierającej granice gromad, opracowane mapy: gleb, zalesienia, rozwoju osadnictwa¹¹⁾, zasięgu parafii z końca XIX wieku i mapa przemysłu ludowego, wykreślona na podstawie danych czerpanych głównie z publikowanych w prasie artykułów Dr Kazimierza Skowrońskiego.

Prócz map sporządzono też kartotekę miejscowości, do której wpisywano krótkie dane informacyjne, zaczerpnięte ze Słownika Geograficznego, oraz wszystkich innych publikacji figurujących w wykazie literatury.

W związku z koniecznością przygotowania pracowników do badań terenowych, począwszy od stycznia odbywały się co tydzień w lokalu Działu Zdobnictwa Ludowego dwugodzinne zebrania, na których omawiano zarówno zagadnienie teoretyczne (problem zastośowania metody materializmu historycznego w badaniach nad ludową twórczością artystyczną) jak i konkretne zagadnienia, będące przedmiotem projektowanych badań terenowych. W czasie wspomnianych zebrań przyszli uczestnicy badań referowali kolejno na podstawie wiadomości zaczerpniętych z literatury i materiałów, znajdujących się w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, te działy kultury ludowej Lasowiaków, które zostały im do badania wyznaczone i przedstawiali opracowane lub adaptowane przez siebie kwestionariusze, ulegające po dokładnym przedyskutowaniu licznym poprawkom.

Z początkiem czerwca Kierownik Działu Zdobnictwa Ludowego w towarzystwie czterech osób (w tym 2 pracowników Działu Zdobnictwa) odbył czterodniowy objazd powiatów: niskiego, tarnobrzeskiego i kolbuszowskiego, mający na celu skontrolowanie wyznaczonych poprzednio miejscowości do badań i wynalezienie odpowiedniej bazy, dającej możliwość zakwaterowania i dogodnych warunków pracy dla większego zespołu.

Objazd rozpoczęty został od Rzeszowa, gdzie w Wojewódzkiej Radzie Narodowej omówiono sprawy związane z zapewnieniem pomocy terenowych Władz Administracyjnych podczas prac badawczych, oraz zagadnienie związane z wyżywieniem grupy w czasie badań letnich. Dalsza trasa objazdu wiodła do Niska, Tarnobrzega, Kolbuszowej i Mielca. Po drodze zwiedzone zostały miejscowości wyznaczone poprzednio do badań, przy czym w większości z nich przeprowadzono wstępne wywiady, dotyczące twórczości artystycznej mieszkańców, oraz ogólnego stanu zachowania kultury ludowej.

W czasie objazdu okazało się, że centrum dawnej Puszczy Sandomierskiej, na które przy ustalaniu pierwszej siatki punktów położono specjalnie silny nacisk jest, jeśli chodzi o stan zachowania ludowej sztuki, terenem mocno zdewastowanym, gdyż za czasów okupacji Niemcy wysiedlili cały szereg wsi a budynki porozbierali. W ten sposób zniszczone zostało sporo miejscowości położonych koło Bojanowa i Woli Raniżowskiej.

W wyniku objazdu opracowano nową mapę, na której wyznaczono obszary wysiedlone i te, które zostały przez Niemców zniszczone. Zebrane w terenie włado-



Ryc. 3. Stary dom Przedbórz, pow. Kolbuszowa. Fot. R. Reinfuss.



Ryc. 4. Chatupa z I połowy XIX wieku, Siedlanka, pow. Kolbuszowa. Fot. R. Feinfuss.



Ryc. 5. Zdobiony szczyt domu. Kamień, pow. Nisko. Fot. R. Reinfuss.



Ryc. 6. Dom z wnęką. Kamień, pow. Nisko. Fot. R. Reinfuss.

mości pozwoliły na skorygowanie poprzedniej siatki punktów przez wykreślenie miejscowości zniszczonych i wprowadzenie na ich miejsce takich, które z punktu widzenia badań etnograficznych dawały większe możliwości osiągnięcia należytych wyników. Ponadto na podstawie zebranych danych jeszcze raz uzupełniono kwestionariusze.

Z czterech branych poprzednio pod uwagę miejscowości, gdzie można by założyć stałą bazę dla ekipy badawczej (Głogów, Kolbuszowa, Mokrzeszów i Werynia) wybrano Werynię, zarówno ze względu na jej centralne położenie jak i możliwości lokalowe (obszerne pałac, w którym mieści się Liceum Rolnicze i internat wolny w czasie wakacji) (ryc. 1). Miesiąc lipiec zeszedł na przygotowania do wyjazdu. W okresie tym zakupywano materiały techniczne (papier do pisania, karton, tusze, farby itd.) i angażowano grupę malarzy — rysowników, rekrutujących się spośród studentów Akademii Sztuk Pięknych, Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i absolwentów Liceum Plastycznego.

W dniu rozpoczęcia prac badawczych 1 sierpnia pełny zespół uczestników obozu składał się z 31 osób.

Praca terenowa została w ten sposób zorganizowana, że grupa naukowa wraz z fotografami wyjeżdżała co drugi dzień, podczas gdy malarze podzieleni na dwie grupy brali udział w wyjazdach na zmianę. Dzięki takiemu rozkładowi zajęć, etnografowie na opracowanie notatek zebranych w terenie mieli 1 dzień czasu spędzany w bazie, zaś malarze — rysownicy 3 dni. W praktyce okazało się to bardzo celowe, gdyż malarze nie byłoby w stanie w ciągu jednego dnia opracować swych szkiców na czysto.

Rozkład dnia ujęty był w stałe i ściśle przestrzegane normy. Po śniadaniu wydawanym o godzinie 7.30 w dniu wyjazdowym zespół wywiadowców, fotografowie i jedna grupa rysowników udawała się samochodem w teren (wyjazd o godz. 8.30), zaś druga grupa rysowników zaczynała w tym samym czasie swą pra-

cę, trwającą od godziny 8.30 — 13-ej i od 16-ej — do zmroku. O godzinie 13-ej grupa rysowników dostawała obiad, a czas wolny do godziny 16-tej spędzała w sposób dowolny kąpiąc się lub grając w siatkówkę.

Grupa wyjazdowa zaopatrzona na drogę w suchy prowiant powracała do bazy koło godziny 21-szej. W jednym dniu przeprowadzano zwykle gruntowniejsze badania w 2 tylko miejscowościach, położonych o kilka kilometrów od siebie, czasem krótsze wywiady informacyjne bywały też robione w miejscowościach położonych po drodze.

Zespół badawczy był w ten sposób zorganizowany, że każdy z wywiadowców opracowywujący któryś z działów plastyki miał do swej pomocy 2 stałych rysowników, wyjeżdżających z nim w teren na zmianę. Wyjątkowo do badań architektury i meblarstwa przydzielonych zostało 4 rysowników, tak że każdorazowo w terenie pracowało ich dwóch. Fotografowie obsługiwali cały zespół według napływających zgłoszeń. Niezależnie od nich zdjęcia fotograficzne dokonywane były przez Dr Romana Reinfussa, Mgr. Zofię Reinfusową i asystentkę Działu Zdobnictwa Zofię Kurkową. Rysunki i zdjęcia robione były na zlecenie i pod kierunkiem pracownika naukowego opracowywującego daną dziedzinę. Na ścisłość wykonania rysunków i szkiców położony był duży nacisk. Wykonując rysunek np. okuć na wozie, haftu, rytu na drzewie, rysownik obowiązyany był prócz szkicu z wymiarami wykonać tzw. „przecierkę” na papierze, którą następnie dla kontroli oddawał wraz z rysunkiem na czysto. Podczas opracowywania skrzyń malowanych prócz rysunku w skali, notowano też kolor, dobierając go na miejscu przy pomocy kredek lub akwareli, ponadto okazy ciekawsze były fotografowane. W ten sam sposób postępowano z meblami, strojem i innymi przedmiotami zdobionymi, jak np. saniami itp. Przy badaniu budownictwa wykonywano przekrój poziomy i pionowy oraz szereg rysunków przedstawiających fragmenty, niezależnie od tego budynek był fotografowany. W cza-

się, gdy pomocnicy zajęci byli pracą rysunkową, wywiadowca obowiązany był przeprowadzić wywiad na podstawie kwestionariusza i zebrać dane odnoszące się do rysowanego (fotografowanego) przedmiotu.

Obfitość materiału w jednych wsiach, trudność jego znalezienia w innych, zmuszała pracowników do bardzo wytężonej pracy. W czasie kiedy poszczególni wywiadowcy zbierali od informatorów wiadomości, Kierownik obozu kontrolował ich prace i robił własne wywiady ze wszystkich objętych badaniami dziedzin, które następnie porównywał z wynikami uzyskanymi przez poszczególnych pracowników.

W dniach wolnych od wyjazdów cały zespół naukowy wraz z obydwojema grupami rysowników opracowywał na czysto swe materiały. O godzinie 9 rano wszyscy uczestnicy wczorajszego wyjazdu zgłaszali Kierownikowi swe wyniki (wywiadowcy — ilość przeprowadzonych wywiadów, rysownicy ilość wykonanych szkiców). Zgłoszone dane cyfrowe były notowane i następnie służyły za podstawę podczas odbierania materiałów opracowanych na czysto.

W dniach bazowych z nadchodzącym zmrokiem, pracownicy wywoływani po nazwisku oddawali wykonane prace, wywiadowcy — wywiady przepisane i uporządkowane według punktów kwestionariusza, malarze swe rysunki i malowane plansze. Ilość oddawanego materiału bywała notowana i odliczana od zapisanej w czasie porannego zgłaszania.

Systematyczne kontrolowanie wyników i odbieranie materiałów pozwoliło Kierownikowi obozu orientować się w toku pracy każdego z uczestników i zmniejszyć do minimum „uciekanie” materiału, który zebrany w terenie nie był na czysto opracowany.

Naszkicowany tu system pracy był dla uczestników obozu niewątpliwie bardzo wyczerpujący, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że przyjęty rozkład zajęć (wyjazd, baza) stosowany był bez względu na niedziele i święta. Trud wkładany przez uczestników obozu starano się kompensować przez doskonałe wyżywienie, oraz przez umożliwienie im gier i ćwiczeń sportowych w czasie przerwy południowej.

W ciągu trwania obozu (od 1 — 30 VIII) odbyto 14 wyjazdów terenowych samochodem, robiąc łącznie 1124 km. oraz jedną wyprawę pieszą do pobliskiej Kłapówki (razem 12 km.).

Badania prowadzone były w 46 miejscowościach z czego 18 w powiecie kolbuszowskim, 10 w tarnobrzskim, 6 w niskim. Dla celów porównawczych zbadano też 2 wsie w powiecie dębickim, 7 w mieleckim, 3 w łańcuckim (ryc. 2).

W wyniku podjętych prac zebrano 139 plansz barwnych, 495 rysunków wykonanych w tuszu, 1113 rysunków ołówkowych oraz 1161 stron rękopisów zawierających treści wywiadów.

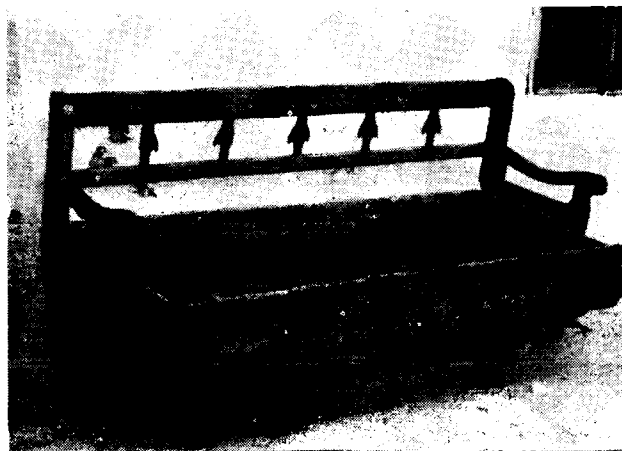
Na zakończenie obozu w dniach 27 i 28 VIII urządzona została w świetlicy Liceum Państwowego w Kolbuszowej wystawa mająca na celu zobrazowanie wyników 4-tygodniowych badań naukowych. W czasie otwarcia wystawy członkowie grupy naukowej w krótkich 10 minutowych przemówieniach zaznajomili zebranych z najważniejszymi osiągnięciami w zakresie swych specjalności.

Przystępując do krótkiego zreferowania wyników naukowych obozu rozpocznę od badań historycznych prowadzonych przez Dr Kazimierza Skowrońskiego. Na obozie opracował on nową mapę rozwoju osadnic-

twa w widłach Wisły i Sanu, precyzyjniejszą od wymienionej na wstępie. W świetle tej mapy okazuje się, że interesujący nas teren osiedlony był zasadniczo w trzech rzutach. Rzut pierwszy to osadnictwo średniowieczne posuwające się z północy ku południowi wzdłuż Wisły i Sanu, obejmujące wyłącznie pobrzeża tych rzek. Element osadniczy rekrutował się z przeludnionych terenów Sandomierszczyzny. Rzut drugi to osadnictwo XV i XVI wieku obejmujące żyzniejsze gleby wzdłuż linii Majdan, Kolbuszowa — Sokołów. Osadnicy w tym czasie napływali głównie z południa z Rzeszowskiego, gdzie proces osadniczy przebiegał o wiele szybciej. Pewną rolę w osadnictwie Puszczy Sandomierskiej odegrali też pasterze wołowsy, którzy przybywali tu ze swymi owcami z Karpat na zimowiska¹²). W trzecim rzucie pokrywa się osadami samo centrum dawnej Puszczy Sandomierskiej. Osady te powstające pod koniec XVII i XVIII wieku posiadają zrazu charakter przemysłowy (huty, smolarnie itp.). Element osadniczy jest wówczas bardzo rozmaity niejednokrotnie



Ryc. 7. Skrzynia malowana, tło żółte, krawędzie czerwono-brązowe, pole środkowe zielone, kwiaty białe z czerwonymi kreskami. Fot. R. Reinfuss.



Ryc. 8. „Ślabonek” — rozsuwana ława do spania. Tuszyna. pow. Mielec. Fot. R. Reinfuss.

etnicznie obcy. Na przełomie XVIII i XIX wieku powstaje w ramach tzw. kolonizacji Józefińskiej kilka kolonii niemieckich.

W czasach feudalnych obszar, zawarty w widłach Wisły i Sanu, rozpadł się na królewską część obejmującą szerokim pasem środek puszczy i dobra magnackie rozrzucone po jej krajach, jak np. należący do Lubomirskich klucze kolbuszowski, do Tarnowskich — dzikowski, do Kostków a później Stadnickich — sokółowski. Znaczniejsze kompleksy wsi stanowiących własność drobniejszej szlachty, ciągnęły się po obu stronach Sanu u jego ujścia do Wisły i w okolicy Ulanowa. Mapa podziału własności została w czasie obozu wykonana przez Dr Kazimierza Skowrońskiego. Wyrazem gospodarczej zapobiegliwości ze strony wielkiej własności było przemysłowe osadnictwo terenów położonych w centrum puszczy. Czasy feudalne, a zwłaszcza ucisk szlachty i wyzysk pracy pańszczyźnianej żywo jeszcze tkwią w tradycji ludowej. Dr Skowroński zebrał sporo opowiadań ilustrujących grozę czasów pańszczyźnianych jak i ruchy społeczne wśród chłopów, których wyrazem stał się bunt przeciw panom pod wodzą Jakuba Szeli. Prócz wyżej wspomnianych zanotowano też znaczną ilość opowiadań o wypadkach historycznych, zwłaszcza bitwach i najazdach jakie według tradycji miały miejsce na badanych terenach. Szczególnie żywo zachowała się tradycja wojen szwedzkich oraz najazdów tatarskich. Słabiej reprezentowane są opowiadania związane z konkretnymi postaciami historycznymi. W dziale tym występują najczęściej pospolite wątki wędrownie jak np. o królach sadzących drzewa, lub pod nimi wypoczywających.

Socjograficzne badania prowadzone przez Edwarda Pietraszkę koncentrowały się głównie na strukturze ekonomicznej i społecznej wsi lasowiackiej od czasów upadku feudalizmu po dzień dzisiejszy. Z materiałów przez niego zebranych wynika, że wsie położone w głębi lasów do czasów pierwszej wojny światowej przedstawiały obraz pod względem gospodarczym bardzo zacofany. Rolnictwo, które w tym czasie było już głównym źródłem utrzymania mieszkańców dawnych osad przemysłowych, prowadzone było najprymitywniejszymi sposobami technicznymi. We wsiach położonych na wschód od gościńca łączącego Majdan z Rudnikiem w pospolitym użyciu była wówczas dwupolowa socha zaś w części zachodniej drewniane radło lub plug o drewnianej odkładnicy i kółkach. Postęp na odcinku gospodarczym przejawiał się najwcześniejszy w bogatszych wsiach położonych na żyznych gruntach wzdłuż Wisły i Sanu. Ważnym wynikiem przemian kulturalnych na tych terenach był na wielką skalę prowadzony flis, którym zajmowali się zrazu mieszkańcy wsi nadbrzeżnych, później także chłopci z wsi śródlęśnych. Drugim niemniej ważnym czynnikiem przemian była emigracja zarobkowa głównie do Ameryki, która na przełomie XIX i XX wieku objęła wsie lasowiackie. Sporo reemigrantów powróciło do kraju bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej, kiedy wsie były poniszczone. Oszczędności przywiezione ze sobą lokowali oni w odbudowie gospodarstw, stawiając nowe pięknie zdobione domy, zakupując nowocześniejsze narzędzia. Okres międzywojenny nie wprowadził donioślejszych przemian, co wynikało z trudnych warunków gospodarczych w jakich znajdowało się wówczas rolnictwo i braku zarobków dla ludności wiejskiej.

W czasie II wojny światowej wsie wewnątrz puszczy

położone uległy z polecenia dowództwa niemieckiego wysiedlaniu i rozbiórce. Ludność rozrzucona po okolicy uratowała część ruchomości i po wyzwoleniu przez Armię Radziecką powróciła do swoich siedzib przystępując szybko do odbudowy. Wstrząs jakim dla wsi lasowiackiej była II wojna światowa okazał się bardzo silny. Nowa wieś lasowiacka odbudowuje się w sposób odpowiadający dzisiejszym potrzebom kulturalnym mieszkańców. Kilka szkół rolniczych rozrzuconych w terenie przyczynia się do podniesienia gospodarki i stopy życiowej, nadmiar zaś sił roboczych znajduje ujście w rozbudowie przemysłu (Nowa Huta).

Budownictwo ludowe było przedmiotem badań prowadzonych przez studenta krakowskiej politechniki Aleksandra Jaklińskiego. Na podstawie zebranych przez niego materiałów zarysowuje się w sposób plastyczny obraz rozwoju budownictwa lasowiackiego w okresie od likwidacji ustroju feudalnego po czasy dzisiejsze z uwzględnieniem różnic jakie zachodzą w obrębie poszczególnych klas społecznych, na które rozpada się gromada wiejska.

Ogólnie w historii budownictwa lasowiackiego wyróżnić można trzy okresy. Pierwszy sięgający w głąb czasów pańszczyźnianych a trwający do końca ubiegłego stulecia charakteryzuje budownictwo o zrębach węglowych zaciętych „na obłap” pokrytych czterospadowymi dachami poszytymi słomą (rys. 2). Chałupy uboższych i średniaków posiadały piece dymne, bez przewodów kominowych, u bogatszych dym odprowadzany był nad dach przy pomocy kominu plecionego z patyków i wylepionego gliną (rys. 4). Chałupy były w tym czasie niezdobione, jedynie czasem na zrębie malowano gliną lub wapnem packi czy ozdoby kwiatowe.

Na przełomie wieku XIX i XX oraz w czasach międzywojennych rozpowszechnił się w budownictwie Lasowiaków węgiel w „kaniuk” (= na „rybi ogon”) dachy zaczęto stawiać dwuspadowe z pionowym „facjatem”. W okresie tym pojawia się dosyć bogate zdobnictwo, znajdujące wyraz w dekorowaniu „facjatów” ażurowanymi listwami okien (ryc. 5), rzeźbionymi „nadokiennikami” i drzwiach o ozdobnie wykonanej taflii.

Trzeci okres w rozwoju chałupy lasowiackiej nastąpił po zniszczeniach spowodowanych przez II wojnę światową. Charakterystyczny dla niego jest prawie zupełny brak zdobnictwa, przy równoczesnej dbałości o wygodę i celowe rozwiązanie wnętrza. W budownictwie tym zanika charakterystyczna dla budownictwa ludowego sień zmieniająca się w oszkloną werandę lub rodzaj holu. Dachy zamiast słomą kryte są szarą dachówką.

Interesującym zjawiskiem w budownictwie Lasowiaków są chałupy z prostokątną otwartą wnęką w pośrodku ściany licowej (ryc. 6) zbliżone do tych jakie występują w budownictwie Dołów Sanockich.

Wnętrze izby lasowiackiej przedstawiało obraz bardzo niejednorodny. Żywa jest jeszcze po wsiach pamięć o pryzkach zamiast łóżek, o braku stołów i stołków, które zastępowały ławy. W większości izb spotykało się jednak dosyć obfite umeblowanie, na które składały się łóżka, krzesła, ławy do spania tzw. „ślaboniki” (ryc. 8), półki, kredensy i skrzynie. Meble te wykonywane były początkowo przez małomiasteczkowych

stolarzy później zaś i na wsi. W badaniach meblarstwa prowadzonych przez Zofię Kurkową przy współudziale Zofii Dybowskiej zebrano znaczną ilość zarówno wywiadów na temat rozwoju urządzenia izby jako też i sporo materiału ilustracyjnego. Zwłaszcza bogate są zbiory plansz przedstawiających skrzynie malowane, pochodzące przeważnie z Sokołowa (ryc. 7), który był do niedawna jednym z najpoważniejszych centrów wyrobu skrzyń malowanych. Jest rzeczą znaną, że w ludowym meblarstwie nie stwierdzono najmniejszego nawet wpływu znanych w swoim czasie mebli kolbuszewskich. Zdobnictwo wnętrza na ogół raczej ubogie znajduje swój wyraz w postaci „pająków” wieszanych u powały, sztucznych kwiatów i makatek z kwiatami naklejonymi z ciętej i prasowanej słomy (ryc. 12). W Jadachach koło Tarnobrzega występują też malowane odręcznie lub przez patrony własnej roboty wielokolorowe malowanki ścienna (ryc. 11). W Przedbórze dosyć częste są dywany malowane przez dziewczęta na papierach do pakowania (przedstawiające motywy roślinne obok postaci zwierząt np. jeleni). Często w chałupach wiejskich spotyka się sylwetki zwierząt wykonane z łusek szyszek naszywanych na papier.

Badania tkactwa prowadzone początkowo przez B. Bazieliach później mgr. Z. Reinfussową nie dały zbyt obfitych rezultatów. Tkactwo jest jeszcze na terenie lasowiackim żywe, ale ogranicza się do białych wyrobów płóciennych wykonywanych dziś najprostszym splotem tkackim w trzech gatunkach zależnych od grubości przędzy.

Strój opracowywany przez wspomnianą wyżej B. Bazieliach i B. Kaczorowską utrzymał się u Lasowiaków już tylko w resztkach, z których moźnolnie trzeba było zestawiać obraz całości. Ubiory Lasowiaków w porównaniu z innymi np. rzeszowskimi cechuje znaczny prymitywizm. Kobiety nosiły tam stroje białe płócienne o wyglądzie bieliźnianym, ozdobione haftem (ryc. 9), mężczyźni ubierali się w odzież płócienną, na którą zimą narzucali brązowe sukmany z grubego samodziałowego sukna. Do nielicznych części garderoby szytych z materiałów fabrycznych należały kobiece „żupany” wykonywane z pięknego błękitnego sukna. We wsiach śródleśnych zachowała się żywa pamięć o obuwu plecionym z łyka. Ubiory Lasowiaków wykazują ściśle analogie z terenami położonymi na wschód od Sanu w okolicy Biłgoraja. W dolinie Wisły i nad dolnym Sanem ubiory ludowe różniły się dosyć znacznie od lasowiackich, co należy przypisać wyższej stopie życiowej mieszkańców wsi nadbrzeżnych, jako też bliższymi ich kontaktami z grupami ościennymi.

W hafcie lasowiackim utrzymanym dawniej w kolorze czarnym i czerwonym przeważały motywy geometryczne z charakterystycznymi ślimacznicami. (ryc. 9). U schyłku wieku XIX zaczęto na terenach zachodnich wprowadzić motywy roślinne w postaci kwiatków i gałązek z listkami ułożonymi z przecinków. Kolor czarny i czerwony ustąpił z czasem białemu. Nową formę w hafciarstwie reprezentuje haft biały, dziurkowany, rozpowszechniający się w stroju kobiecym w czasach poprzedzających I wojnę światową.

Garncarstwo, kwitnące w licznych wsiach na terenie widel Wisły i Sanu jeszcze w ubiegłym stuleciu, utrzymuje się do dnia dzisiejszego już nie tylko w czterech ośrodkach. Z materiałów zebranych przez E. Ja-



Ryc. 9. Dawny ubiór kobiety lniany, czarno haftowany. Grębów, pow. Tarnobrzeg. Fot. R. Reinfuss.



Ryc. 10. Żona garncarza, malująca wzory na miskach. Sokółów, pow. Kolbuszowa. Fot. R. Reinfuss.



Ryc. 11. Malowanka ścienna wielokolorowa, wykonana przez Bolesławę Kosior, lat 40. Jadachy, pow. Tarnobrzeg Fot. R. Reinfuss.

nikowską wynika, że najpoważniejszym ośrodkiem tej zamierającej gałęzi ludowego przemysłu jest dziś miasteczko Sokółów, wyrabiające naczynia polewane i barwnie malowane (ryc. 10). W Porębach Dębskich koło Majdanu, w kilku warsztatach garncarskich wykonywana jest ceramika polewana ale niezdobiona, natomiast w Domastawie, położonej na wschód od Sannu, wyrabiane są w jednym warsztacie naczynia o polewie kremowej ozdabiane zielonym ornamentem roślinnym lub zoomorficznym (ptaki), zapożyczonym przez wytwórcę z ceramiki lubelskiej wytwarzanej w Łęczku koło Zamościa. W Niwiskach, wsi leżącej na zachód od Kolbuszowej, wyrabiane są naczynia niepolewane, kopczone na czarno o powierzchni zdobionej przez gładzenie.

W przeciwieństwie do garncarstwa, które w świetle zgromadzonych materiałów przedstawia się dosyć skromnie, bogate jest, opracowywane przez tę samą badaczkę, zdobnictwo w metalu. Dział ten nie posiadający zresztą na terenie lasowiackim odleglejszych tradycji, rozwinął się w drugiej połowie ub. wieku w sposób imponujący. Kowale wiejscy wykonywali ozdobne zawiasy, wykładki do zamków (ryc. 13), kraty do okien w komorach, a przede wszystkim okucia do wozów zdobione na powierzchni bogatym ornamentem tłoczonym przy pomocy stempli.

Sztuka plastyczna badana przez Z. Dybowską reprezentowana była prawie wyłącznie przez rzeźbę religijną występującą w przydrożnych kapliczkach i liczne obrazy malowane na płótnie lub desce.

Zbieraniem materiałów dotyczących rzeźby występującej w związku ze zdobnictwem przedmiotów drewnianych zajmowała się mgr. Z. Reinfussowa. Pod jej kierunkiem wykonanych zostało sporo rysunków przedstawiających rzeźbione ramki do obrazów, zdobione sennie (ryc. 14) i inne.

Zwyczaje zarówno doroczne jak i rodzinne badane były w ramach prac obozowych przede wszystkim od strony plastyki (zdobnictwo przedmiotów obrzędowych) i jako przejaw ludowego teatru (przedstawienia szopkowe, teatralność zwyczajów weselnych). Cykl zwyczajów dorocznych w pierwszej połowie miesiąca badany był przez mgr. Z. Reinfussową w drugiej przez

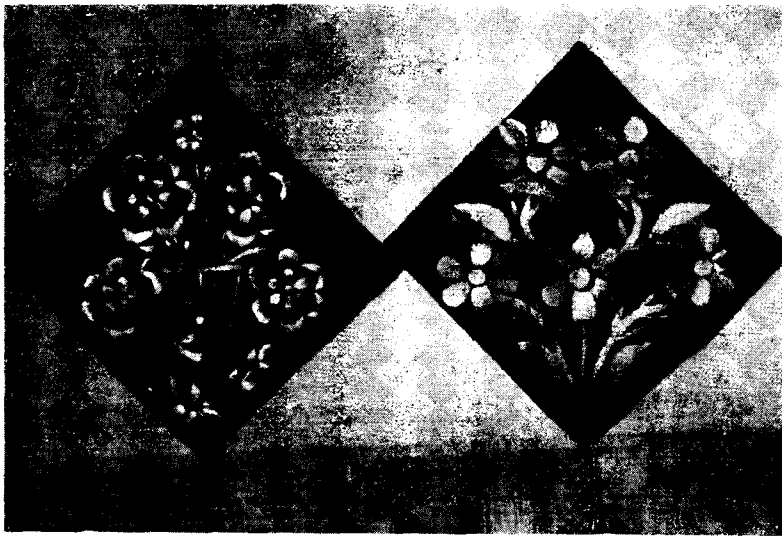
dyr. F. Kotulę. W wyniku ich pracy zebrany został bardzo bogaty materiał wskazujący na różnorodność obchodzonych dawniej zwyczajów i ilustrujący ich ewolucję od obrzędu do zabawy uprawianej przez młodzież wiejską. W tekstach pieśni dożynkowych znalazły się między innymi strofy posiadające zdecydowany wydźwięk społeczny.

Skromniej przedstawia się materiał z zakresu zwyczajów rodzinnych zbierany przez M. Gierowską. W porównaniu do dorocznych zwyczajów rodzinne są na terenie lasowiackim mniej zróżnicowane i uboższe.

Badania prowadzone przez Jana Sadownika w dziedzinie ludowej literatury przyniosły obfity zbiór tekstów głównie wierszowanych. Obok twórczości tradycyjnej bardzo ciekawie zarysowała się twórczość współczesna będąca odbiciem dzisiejszego życia wsi, czego przykładem są między innymi utwory na temat spółdzielni wiejskiej.

Przedstawiony tu obraz osiągnięć w dziedzinie badań nad twórczością artystyczną Lasowiaków posiada dwie luki, brak w nim wzmianki o ludowej muzyce i tańcu. Zagadnienia te istotnie w ramach prac obozowych badane nie były, a złożyły się na to dwie przyczyny. Muzyka ludowa stanowi przedmiot badań osobnego Działu Muzyki Ludowej mającego swą siedzibę w Poznaniu. W roku 1949, w czasie badań prowadzonych w Opoczyńskim przyjechała do Sulejowa na kilka dni ekipa poznańska pod kierunkiem prof. M. Sobieskiego i mgr. Jadwigi Sobieskiej wyposażona w odpowiednią aparaturę i dokonała szeregu nagrań dających obraz zasobów muzycznych tego terenu. W tym roku równolegle do badań obozu weryńskiego prowadzona była przez Państwowy Instytut Sztuki wielka akcja zbierania muzyki ludowej obejmująca równocześnie znaczne połacie kraju. Placówka poznańska została bez reszty zaabsorbowana wyżej wspomnianymi badaniami skutkiem czego Ob. Sobiescy mieli możliwość wpaść do Werni zaledwie na dwa dni robiąc po drodze kilka nagrań orientacyjnych w Kupnie i Machowie, odkładając dokładniejsze badania na czas późniejszy.

Inaczej ma się rzecz z tańcem. Zagadnienie to, tak bardzo dla ludowej kultury istotne, nie może być badane w ramach zwykłych terenowych prac poszuki-



Ryc. 12. Makatki z naklejonych kawałków prasowanej słomy. Siedlanka. pow. Kolbuszowa. Fot. R. Reinfuss.

wawczych. Przyczyna leży w tym, że chcąc badać tańce musimy najpierw całą akcję bardzo starannie wyreżyżować. Należy postarać się o dobrą kapelę, zaopatrzoną w typowe dla danego regionu instrumenty, zebrać tanecznice i taneczników znających tradycyjne tańce, stworzyć im warunki najbardziej zbliżone do naturalnych. Jednym słowem zorganizować wiejską zabawę z poczęstunkiem.

Rzeczy te wymagają sporo czasu, zabiegów, przygotowania i nie dają się improwizować w każdej chwili. Gdy dodamy do tego, że jedyną poważną metodą notowania tańca jest jego filmowanie wymagające w warunkach wiejskich skomplikowanej aparatury (reflektory, agregat itp.) staje się rzeczą zrozumiałą, że synchronizowanie badań tańca w obrębie jednej grupy z innymi badaniami w praktyce stałoby się niewykonalne. Z przyczyn powyższych taniec został w naszych pracach pominięty, z tym oczywiście, że w przyszłości zagadnienie to będzie uwzględnione przez osobną ekspedycję zorganizowaną na terenie lasowiackim przez Dział Tańców Ludowych.

W porównaniu z badaniami zeszłorocznymi prowadzonymi w Opoczyńskim prace tegoroczne w widłach Wisły i Sanu stanowiły znaczny krok naprzód zarówno, jeśli chodzi o stronę metodyczną, jak i techniczno-organizacyjną.

W dziedzinie metody postęp polegał na tym, że w badaniach nie ograniczano się jedynie do notowania przejawów współczesnej ludowej plastyki, ale zgodnie z wskazaniami marksizmu problem twórczości artystycznej Lasowiaków starano się uchwycić w jego rozwoju historycznym, w ścisłym powiązaniu z innymi dziedzinami kultury a w szczególności z tymi, które wchodziły w skład bazy gospodarczej. W badaniach baczna uwagę zwracano na klasowy charakter sztuki ludowej i na zróżnicowanie jakie w obrębie tej sztuki występuje w zależności od czynników natury społecznej.

W zakresie techniczno-organizacyjnym momentem zasługującym na szczególne podkreślenie był fakt zaangażowania znacznie większej ilości rysowników, co w zupełności odciążyło wywiadowców od konieczności łapania się z trudnościami wynikającymi z potrzeby ry-

sunkowego notowania zjawisk z zakresu plastyki. W badaniach zeszłorocznych z powodu braku dostatecznej ilości rysowników szkice w terenie wykonywali w zasadzie wszyscy wywiadowcy, co odbiło się fatalnie na ilości i jakości przeprowadzanych wywiadów, rysunki zaś wykonane z dużym nakładem wysiłku w wielu wypadkach z powodu usterek technicznych nie nadawały się do użytku. W obozie weryńskim cały balast rysunkowy spadł na barki ludzi w tym kierunku wyszkolonych, którzy pracowali też porównania szybciej i lepiej. Wywiadowcy zaś mogli swój czas poświęcić bez reszty na przeprowadzenie wywiadów, które zarówno pod względem treściowym jak i objętościowym stały się bez porównania bogatsze. Jako jedno z ważnych osiągnięć technicznych pragnę podkreślić to, że mimo bardzo znacznej ilości zebranych w terenie materiałów, zostały one w całości opracowane na czysto i oddane do chwili zwinięcia obozu. Dzięki temu materiał bez zaległości mógł zostać zinwentaryzowany i w niespełna miesiąc rozesłany do opracowania poszczególnym autorom.

Zorganizowane przez Państwowy Instytut Sztuki badania zespołowe w widłach Wisły i Sanu zostały przeprowadzone w sposób sprawny dzięki pomocy całego szeregu Władz i Instytucji, które w poszczególnych fazach prac obozowych w różnych zakresach przychodziły ze swą pomocą. Lista Instytucji, którym w tym miejscu należałoby złożyć wyrazy podziękowania jest długa i tak np. Departament Szkolenia Kadr przy Ministerstwie Rolnictwa zezwolił na bezpłatne korzystanie z budynku i urządzeń internatowych Liceum Rolniczego w Weryni, zaś Dyrekcja wymienionego zakładu dołożyła wszelkich wysiłków, aby uczestnikom obozu zapewnić wygodne i miłe warunki pracy i mieszkania.

Dyrekcja Liceum w Kolbuszowej wypożyczyła ze swego internatu kilka brakujących łóżek, przybory gimnastyczne i udzieliła sali na urządzenie wystawy, Zarząd Spółdzielni Spożywców w Kolbuszowej dokładał wszelkich starań, aby w sposób możliwie najsprawniejszy dostarczać dla grupy obozowej produkty spożywcze. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Kra-

Kierownictwu obozu z wydatną pomocą ciężarowego samochodu, którym z Krasicy zostały dostarczone materiały techniczne, dowiezieni uczestnicy obozu, czekający na naprawę samochodu przydzielonego przez Państwowy Instytut Sztuki w trudnej sytuacji, w punkcie zbornym w Mielcu odległym od bazy o 30 km. Najgorętsze jednakowoż wyrazy wdzięczności zarówno ze strony organizatorów jak i uczestników obozu należą się miejscowej ludności, która bardzo życzliwie odniosła się do badań udzielając chętnie i szczerze wywiadów, wpuszczając wywiadowców do mieszkań, komór i na strychy, pozwalając bez sprzeciwu na fotografowanie i rysowanie sprzętów.

Przypisy:

¹⁾ Szymon Matusiak „Gwara lasowska z okolic Tarnobrzega” (Rozprawy Wydziału Filologicznego A.U. t. VIII Kraków 1880).

„Historia polska w opowiadaniach ludu” (Przegląd Polski, Kraków 1881 r.),

„Nasze polne kwiaty” (Przegląd Akademicki Kraków 1881),

„Ueber die Waldbewohner der Sandomierer Wüste” (Arch. f. slov. Philologie Berlin 1880),

„Volkstümliches aus dem Munde der Sandomierer Waldbewohner” (Arch. f. slaw. Philologie Berlin 1881),

„Z pieśni i podań Lasowiaków” (Przegląd Akademicki t. I, s. 66),

²⁾ Karol Matyas „Jesień, studium z życia ludu dawnej puszczy Sandomierskiej” (Gazeta Warszawska 1903),

„Przezwiska ludowe w powiatach tarnobrzeskim, niskim i brzeskim w Galicji (Wisła t. X i XI),

„Wesele w Stalach” (Wisła t. IX),

„Zapust, Popielec, Wielkanoc, kilka zwyczajów ludu w Tarnobrzeskim” (Lud t. I),

³⁾ Zygmunt Wierzbowski „Baśni i powieści z Puszczy Sandomierskiej” (Zbiory prac i mat. t. XVI),

„Jastkowskie, powieści i opowiadania z Puszczy Sandomierskiej”, (Materiały Antr. Archeol. i Etnograf. t. VI),

⁴⁾ Stanisław Bąk „Morfologia gwary „lasowskiej” (Sprawozdanie z posiedzenia PAU Kraków 1928),

Ze słownika ludowego w powiecie tarnobrzeskim (Lud Słow. t. II).



Ryc. 13. Zamek żelazny. Łowisko, pow. Łańcut. Fot. R. Reinfuss.

⁵⁾ Stanisław Krzyczyński: „Materiały etnograficzne” (Lud. t. XXXI).

⁶⁾ Zygmunt Wierzbowski: „Materiały etnograficzne z powiatu tarnobrzeskiego i niskiego w Galicji” (Zbiory XIV).

⁷⁾ Jan Słomka „Pamiętnik włościanina” Kraków 1912.

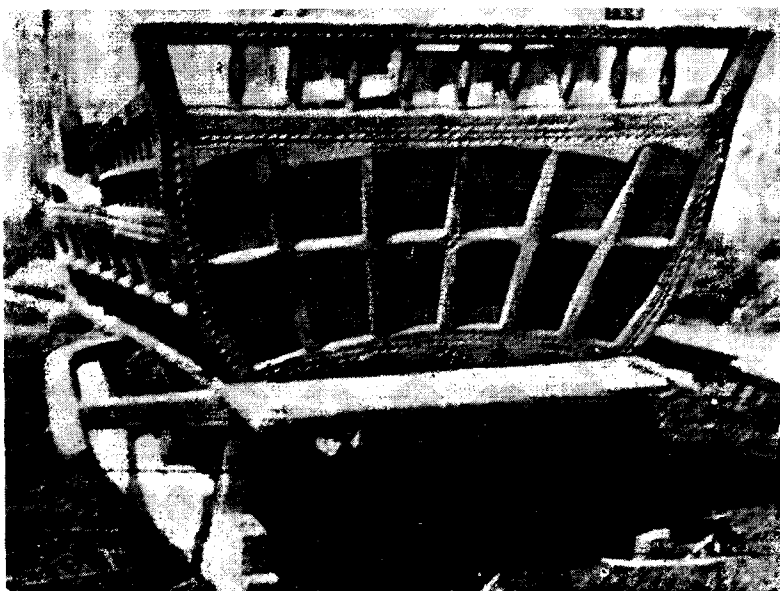
⁸⁾ Karol Matyas „Pobrzeże dawnej Puszczy Sandomierskiej” (Przew. Nauk i Lit. 1905),

⁹⁾ Stanisław Koziaż: „Cech garncarski w Sokółowie” Lwów 1899.

¹⁰⁾ Stanisław Bąk: „Chata wiejska w okolicy Tarnobrzega” (Lud. XXIX).

¹¹⁾ Na podstawie pracy Marii Dobrowolskiej „Osadnictwo Puszczy Sandomierskiej między Wisłą a Sanem” Kraków 1926.

¹²⁾ Kazimierz Dobrowolski „Migracje wołoskie na ziemiach polskich” (Pam. V Pow. Zjazdu Historyków Pol. Lwów 1930).



Ryc. 14. Rzeźbione sanie. Przedłórz, pow. Kolbuszowa. Fot. Z. Reinfussowa.

ZAGADNIENIA METODOLOGICZNE

W poprzednim numerze „Polskiej Sztuki Ludowej” wydrukowane zostały kwestionariusze, używane w roku 1949 podczas badań terenowych prowadzonych pod kierunkiem Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej na terenie powiatu opoczyńskiego. Obecnie publikujemy z kolei instrukcje oraz plan badań opracowany przez badacza radzieckiego O. A. Korbe

przeznaczony do użytku na terenie Kazachstanu. Zarówno w ogólnej instrukcji, jak i w szczegółowo opracowanej problematyce badań zwraca uwagę fakt przesunięcia centralnego punktu zainteresowań z zagadnień historycznych na przemiany zachodzące w kulturze tradycyjnej w czasach najnowszych w związku z realizacją ustroju socjalistycznego.

Red.

PROGRAM ETNOGRAFICZNYCH BADAŃ KAZACHSKIEJ KOŁCHOZOWEJ WSI

O. A. KORBE

Przedstawiony niżej program różni się tym od poprzednio ogłoszonego, że główny nacisk kładzie się tu na zbadanie tych procesów, które zaistniały i rozwinęły się w związku ze zwycięstwem socjalizmu na naszej ziemi i dalszym jego postępem na drodze do komunizmu.

Zgodnie z tymi założeniami — zbieranie materiałów dotyczących przeszłości nabiera drugorzędного znaczenia i winno być uwzględnione tylko w takim stopniu, w jakim jest to potrzebne do prześledzenia przebiegu zachodzących przemian i zrozumienia rzeczywistości. W związku z tym należy ustrzec badacza terenowego przed zbyt dużym zaabsorbowaniem się tą częścią kwestionariusza, która dotyczy rejestracji zabytków przeszłości i uczynienia z niej zagadnienia oderwanego, zamkniętego w samym sobie, gdyż ma ona służyć jedynie jako wprowadzenie do badań nad teraźniejszością oraz dostarczyć materiału porównawczego, któryby wykazał nasze osiągnięcia na tle minionej epoki. Odnosi się to nie tylko do rozdziału pt. „Wiadomości z historii regionu” ale również do wszystkich nawiązań do przeszłości spotykanych w pozostałych rozdziałach.

Mając to na uwadze — badacz terenowy przeprowadzający badania winien ściśle przestrzegać metody konkretno-historycznej przy ustalaniu zjawisk. W każdym konkretnym wypadku należy dokładnie wyjaśnić czy dane zjawisko jest wynikiem postępu kulturalnego i przebudowy społecznej w danym regionie czy też tylko czczym przeżytkiem przeszłości, — w tym wypadku jak mocno zakorzenił się ten przeżytek i jak według relacji badanych postępuje proces jego znikania, następnie jaki obejmował zasięg (rozpościerał się szeroko czy też zamykał w ciasnym kręgu) do jakiego czasokresu odnosi się jego największe nasilenie — do niedawnej przeszłości, dającej się ogarnąć granicami lat, czy też do dalekiej — przedrewolucyjnej i do jakiej mianowicie epoki). Należy przy tym mieć na uwadze, że bardzo ważnym dziejowym punktem granicznym dla danego tematu jest moment kolektywizacji stanowiący rewolucyjny przewrót — równoważny w swych skutkach z następstwami wielkiej rewolucji październikowej 1917 r.

Głównym przedmiotem zainteresowań badającego winny być zjawiska nowe — prześledzenie ich tendencji rozwojowych oraz związku z innymi otaczającymi zjawiskami.

Jednocześnie z ustalaniem zjawisk kołchozowego życia, wykazujących wzrost i utrwalenie kołchozu, a tym

samym wzrost kultury kołchoźników, należy zwrócić baczność uwagę na zbadanie specyficznych osobiwości wynikających z etnicznych tradycji miejscowej ludności (np. pastwiskowa hodowla bydła itd.). Zawsze zaś głównym przedmiotem badania winni być sami ludzie — wzrost ich kultury, przebudowa życia — stosunków rodzinnych i społecznych, które są wyrazem rewolucyjnych przemian. I tak np. przy pokazie mechanizacji wiejskiego gospodarstwa dla naszych celów nie tyle ważnym jest zdobycie wiadomości o stopniu upowszechnienia traktorów lub kombajnów w danej miejscowości ile ustalenie stosunku kołchoźników do mechanizacji, jej wpływu na podniesienie stopy życiowej i poziomu kultury oraz powstanie nowych więzi społeczno-towarzyskich wyrosłych na podłożu współpracy i pomocy wzajemnej. Ostatnie zwłaszcza ważne przy ustalaniu wzajemnych stosunków zawodowych i społecznych między mężczyznami i kobietami panującymi w danym środowisku.

Metoda zbierania materiału według powyższych danych nie różni się w zasadzie od ogólnie przyjętych metod w etnograficznych badaniach terenowych. Podstawowymi metodami okazują się: częste obserwacje i wywiad. Przy zdobyciu materiałów przewidzianych w innych rozdziałach a nie dotyczących bezpośrednio kołchozu wielką pomoc obok zarządu kołchozu mogą okazać rejonowe organizacje, które dostarczą wiadomości statystycznych, udzielią odpowiednich map i planów, zaznajomią ze stosunkami panującymi w kołchozie i z dynamiką jego życia. Te wiadomości należy uzupełniać na drodze częstych bezpośrednich obserwacji a także na drodze wywiadów przeprowadzonych wśród członków kołchozu, a zwłaszcza jego aktywistów i ludzi starszych pamiętających historię jego powstania i organizacji. Przy zdobywaniu materiałów dotyczących części historycznej należy zwracać się w pierwszym rzędzie do tych ludzi starszych, którzy przed kolektywizacją należeli do najgorzej wyposażonych warstw ludności oraz do młodzieży pamiętającej opowiadania starców.

Wszystkie materiały zdobyte na tej drodze należy niejednokrotnie konfrontować za pomocą skrzyżowanych wywiadów oraz sprawdzać z danymi zawartymi w literaturze przedmiotu.

Co się tyczy wytwórczego i rodzinnego życia kołchoźników to tu podstawową metodą winna być długotrwała osobista obserwacja a do wywiadu należy się uciekać tylko jako do czynnika wspomagającego.

W związku z tym należy więc koniecznie przewidzieć dłuższy pobyt w tym samym miejscu i wnikliwe zbieranie szczegółów życia większej liczby rodzin kolchoźniczych, rekrutujących się z różnych ośrodków wytwórczo-społecznych i różnego poziomu kulturalnego: kolchoźników aktywistów i kolchozowej inteligencji, prostych szeregowców (w tej liczbie osobno uczestników Wielkiej Wojny), rodzin na czele których stoją kobiety, rodzin bardziej i mniej wyposażonych, bardziej lub mniej kulturalnych, rodzin należących przed kolektywizacją do różnych warstw ludności itp. Przy badaniu osobistego gospodarstwa kolchoźnika należy zwrócić uwagę na ustosunkowanie się do indywidualnej własności i do własności zespołowej, na kojarzenie interesów osobistych z interesami wspólnoty.

Badanie mieszkania należy przeprowadzać w ścisłej łączności z badaniem wzajemnych stosunków panujących w rodzinie, wydobywając to wszystko nowe co wynika ze zmian w organizacji gospodarki. Interesujące dane pod tym względem można zdobyć przez zbieranie budżetów — przychodów i rozchodów rodziny — poszczególnych jej członków, stamtąd też można zaczerpnąć wiadomości o zaspakajaniu potrzeb kolchoźników o rozbudzeniu potrzeb kulturalnych. Przy zbieraniu materiałów dotyczących domu i zagrody należy ogarnąć możliwie większą liczbę obiektów, w tym celu aby ustalić co typowe dla danego kolchozu czy regionu. Koniecznym jest przeprowadzenie dokładnych pomiarów i zestawienie planów każdego budynku i ich wzajemnego usytuowania, naszkicowanie zewnętrznych elewacji i wnętrza z zawartymi w nich sprzętami, dokładne ich odrysowanie i zanotowanie, odnoszącej się do nich terminologii. Tak jak na przykładzie mieszkania tak i na odzieży należy prześledzić proces przejścia od starych do nowych form, wykazać które z tych starych form stają się przeżytkami, a które przeciwnie — żyją, co jest typowego dla bliskiej przeszłości i dla współczesności, co wykazuje tendencję rozwoju na przyszłość.

Przy badaniu odzieży, niezależnie od szczegółowego opisu wszystkich składowych elementów należy poczynić szkice detali (możliwie w barwach naturalnych), sfotografować ubiór w całości i w poszczególnych jego częściach, zanotować związaną z nim terminologię. Bardzo ważnym zagadnieniem jest prześledzenie procesu wytwarzania nowych typów narodowego stroju, ścierania się lokalnych różnic i wypierania tradycyjnej odzieży związanej z gospodarką prymitywną.

Przy zbieraniu materiałów dotyczących hodowli bydła, gospodarki mlecznej, łowiectwa i rzemiosł należy skrupulatnie zapisywać terminologię odnoszącą się do tych dziedzin działalności, jak również wykonywać zdjęcia i szkice specjalnych narzędzi i procesów wykonywania. Odnosi się to zwłaszcza do rozdziałów o przemyśle chałupniczym i rzemiosłach, gdzie zachodzi konieczność dokładnego opisu (w miarę możliwości z pomiarami, szkicami i fotografiami) kolejno wszystkich etapów wykonawstwa, używanych narzędzi i otrzymywanej produkcji. Należy także podawać opisy życia i działalności wybitniejszych majstrów-chałupników, poświęcając uwagę ich roli w przekazywaniu innym tajemnic swego kunsztu i doświadczeń.

Przy badaniu pożywienia należy rozróżnić pożywienie codzienne i świąteczne, odróżnić co umieją gotować od tego co rzeczywiście gotują, czym się żywią i na tym ostatnim ześrodkować uwagę.

Przy badaniu stosunków rodzinnych należy główną uwagę zwrócić na przeżywanie się starych, poniżających dostojęstwo człowieka obyczajów i na wprowadzenie nowych stosunków, związanych z zasadniczymi przemianami w dziedzinie wytwórczej, i społecznej życia ludzi. Zwłaszcza dotyczy to zmian zaszłych w sytuacji społecznej kobiety w ciągu lat władzy sowieckiej.

Przy zbieraniu materiałów do wszystkich rozdziałów należy poświęcić szczególną uwagę na wykazanie przewodniej, organizującej i naprowadzającej roli partii komunistycznej we wszystkich dziedzinach społecznego i kulturalnego życia kolchozu i kolchoźników, jak również wykazaniu wpływu przodującej rosyjskiej kultury we wszystkich dziedzinach życia miejscowej ludności.

Przedstawiony program przystosowano do specyficznych warunków kazachskiej kolchozowej wsi, przy wykorzystywaniu go do badań etnograficznych we wsiach kolchozowych innych narodów ZSRR, należy poczynić właściwe poprawki i uzupełnienia.

C h a r a k t e r y s t y k a t e r e n u p o d w z g l ę d e m g e o g r a f i c z n y m (krótko)

Rzeźba terenu, sieć wodna, bogactwa naturalne, warunki klimatyczne. Odległość od miejskich ośrodków i od kolei żelaznej.

W i a d o m o ś c i z h i s t o r i i r e g i o n u

Ustrój administracyjny w okresie przedrewolucyjnym. Ustrój wewnętrzny, podział rodowy i rozmieszczenie rodów. Stosunki społeczno-ekonomiczne. Stosunek wzajemny hodowli bydła do rolnictwa w gospodarce tubylczej ludności. Rodzaje bydła. Statystyka podziału bydła pośród poszczególnych warstw ludności. Organizacja gospodarki hodowlanej. Koczownictwo i osiadłość. Szlaki koczownicze. Organizacja stajniszcz. Rola czabanów. Podział pastwisk i wodopojów pomiędzy rodami. Walka o ziemię i wodę. Ludność osiadła. Kiedy rozpoczęło się osadnictwo. Czym zostało spowodowane. Narzędzia rolnicze. Podstawowe kultury. Podział wód i technika nawadniania. Podział prac pomiędzy mężczyznami i kobietami w przedrewolucyjnym gospodarstwie rolnym i hodowlanym. Uwarstwienie ludności pod względem społecznym. Kto władał ziemią i podstawową masą bydła. Warunki życiowe warstw upośledzonych, eksploatacja ich przez instytucję bajów. Uciemężenie. Wykorzystywanie przez bajów przeżytków rodowych w celach eksploatacji („saun” itp.). Walki międzynarodowe. Udział miejscowej ludności w powstaniu 1916 r., w Wielkiej Październikowej socjalistycznej rewolucji, w organizowaniu się władzy sowieckiej. Specyficzne formy uświadamiania socjalistycznego (czerwone, koczownicze jurty itp.). Klasowe i międzyrodowe walki w tym okresie. Konfiskata majątków feudalnych bajów. Walka o kolektywizację. Przejście koczowniczych na osiadłych. Usuwanie przeżytków stosunków rodowych w pierwszych latach budownictwa socjalistycznego w Kazachstanie.

H i s t o r i a o r g a n i z a c j i k o l c h o z u

Jak odbywało się zrzeszanie w kolchoz. Pierwotna forma zrzeszania. Skład pierwotny kolchozu i jego organizacja. Liczba objętych gospodarstw. Do jakich ro-

dów należały. Jak się przedstawiała gospodarka kołchozu (ilość bydła, inwentarza itp.).

O g ó l n a c h a r a k t e r y s t y k a k o ł c h o z u .

Liczba ludności w kołchozie. Skład narodowościowy, zawodowy, wiekowy, ślady podziału rodowego. Liczba zrzeszonych gospodarstw. Liczba kobiet członkiń kołchozu. Zajmowana przestrzeń — jej podział na różne resorty gospodarki. Ośrodek kołchozu. Czy obejmuje on kilka aułów, czy odwrotnie w jednym aule jest kilka kołchozów. Czy na terenie kołchozu mieści się aulsowiet, jeśli nie — to w jakiej odległości od niego. W skład jakiego rejonu wchodzi aul, do którego należy kołchoz. Odległość od centrum rejonu, od stacji kolejowej, od najbliższego targu. Gospodarczy wzrost kołchozu. Wzrost przestrzeni uprawnej i wydajności gleby (ogólny i dla każdej z kultur osobno). Wzrost pogłowia bydła. Wzrost dochodów kołchozu. Majątku społecznego. Wzrost dniówki obrachunkowej i dochodów kołchoźników.

G o s p o d a r k a p o l o w a .

Podstawowe kultury. Wprowadzenie nowych kultur (buraka cukrowego, ryżu itp.). Narzędzia służące do uprawy ziemi — zmechanizowane i niezmechanizowane. Wykorzystywanie starych narzędzi przy uprawie ziemi i czym się to tłumaczy. M.T.S'y i ich organizacyjno-techniczna rola w ugruntowaniu danego kołchozu. Agrotechnika. Stosunek mieszkańców kołchozu do maszyn i nowej agrotechniki. Walka o wysokie urodzaje. Zbiór plonów i ich przechowywanie. Jakże stosuje się rodzaje młynów — mechaniczne i ręczne. Pola arbuzowe, ogrodnictwo i warzywnictwo.

H o d o w l a b y d ł a .

Podstawowe rasy bydła i liczebność kołchozowych stad. Obsługa. Opieka weterynaryjna. Pomieszczenie zimowe dla bydła. Przygotowywanie paszy. Sianokosy i posiewy traw — od jak dawna są te ostatnie wprowadzone. Kołchozowe fermi hodowlane. Zastosowanie mechanizacji. System zmienno-pastwiskowy w hodowli bydła. Położenie, rozmiary i odległość pastwisk od auli. Marszruty i czas jaki zajmuje przepędzanie bydła na pastwisko. Czas wypędzania i powrotu bydła. Znakowanie, przesady i zwyczaje związane z wypędem, przebywanie bydła na pastwisku, powrotem do auli. Kto kieruje przepędami i wypasami. Zestaw pastuszej brygady. Biografie wybitniejszych czabanów. Wyrabianie i przechowywanie mlecznych produktów (szczegółowe opisanie sposobów przygotowywania i naczyni ze szkicami i notatkami terminologicznymi).

Ł o w i e c t w o .

Sprzęt łowiecki. Sposoby łowieckie. Widoki zwierząt i ptaków będących przedmiotem łowów. Strój i wyposażenie myśliwego. Łowieckie rezerwy. Do kogo one przed tym należały (posiadłości rodowe). Organizacja zajęć w ochotniczych brygadach łowieckich. Sposób wynagradzania. Znaki, przesady i obyczaje związane z łowiectwem. Terminologia.

P r z e m y ś l c h a ł u p n i c z y i r z e m i o s ł a .

Obecny stan wszystkich rodzajów stosowanego tu rzemiosła. Obróbka wełny. Wyrabianie wojłoku i przed-

miotów z wojłoku. Kobiernictwo. Przędzenie i tkactwo. Różne rodzaje tkanin. Ornamentyka tkacka. Sposoby barwienia. Farby roślinne i chemiczne, sposoby otrzymywania farb roślinnych. Przedmioty ze skóry, rogów i kości. Obróbka drzewa i metali. Sztuka snycerska. Rola i znaczenie rzemiosł w gospodarce kołchozu. Organizacja pracy kobiet i mężczyzn w chałupnictwie. Związek z przemysłowymi artelami.

S i e d l i s k o k o ł c h o z u .

Jego położenie — zasięg — rozplanowanie (pomiar i fotografie). Urządzenie osiedla: zieleń, zaopatrzenie w wodę i inne. Kiedy rozpoczęła się zabudowa osiedla. Ślady rozmieszczenia rodowego w przeszłości. Zabudowania kołchozowe: budynki gospodarcze (szczegółowe opisanie ośrodka wytwórczego), pomieszczenie zarządu kołchozu, szkoły, klubu, ośrodka zdrowia i punktu weterynaryjnego, łaźni. Nowa technika budowlana i nowe formy architektoniczne budynków społecznych.

D r o g i k o m u n i k a c y j n e i ś r o d k i t r a n s p o r t o w e .

Podstawowe środki transportowe przed rewolucją i obecnie. Stan dróg — do kogo należał obowiązek ich utrzymania. Wykorzystywanie w dobie obecnej niezmechanizowanego transportu: konnego, jucznego. Zaprzęg, siodła, sprzęt do przenoszenia ciężarów (szczegółowe opisy, fotografie). — Terminologia. Poczta-telegraficzna obsługa. Radiofonizacja kołchozu i domów kołchoźników. Wymiana korespondencji kołchoźników.

O r g a n i z a c j a p r a c y w k o ł c h o z i e .

Liczebność brygad. Ich skład według płci, wieku i rodowej przynależności. Organizacja pracy w rolnych i pasterskich brygadach. Podział pracy pomiędzy mężczyznami i kobietami w pracach rolnych i hodowli bydła. Wzrastanie roli kobiety w kołchozowej gospodarce. Socjalistyczne współzawodnictwo i ruch stachanowski i ich rola w wyrabianiu socjalistycznej postawy. Biografie wybitniejszych stachanowców — bohaterów pracy. Zarząd kołchozu: jego skład według płci, wieku, narodowości i przynależności partyjnej. Aktyw kołchozu. Rola społeczna kobiety i młodzieży.

P a r t y j n a o r g a n i z a c j a k o ł c h o z u .

Jej liczebność — rozwój i skład. Rola jej w produkcyjnym i społecznym życiu kołchozu. Kobiety — komunistki. Ideowo wychowawcza praca wśród komunistów i bezpartyjnych.

K o m s o m o l s k a o r g a n i z a c j a .

Stosunek procentowy młodzieży komsomolskiej do młodzieży niezrzeszonej — w szczególności dziewcząt. Praca komsomolców.

I n d y w i d u a l n e g o s p o d a r s t w o k o ł c h o ź n i k a .

Rozmiary indywidualnych działek. Co się ją i sadzą. Sposoby uprawiania ziemi i narzędzia. Rodzaje i liczebność bydła pozostającego w indywidualnym władaniu kołchoźnika. Przynależność bydła do poszczególnych grup ludności. Organizacja letnich wypasów i postojów zimowych bydła. Hodowla drobiu. Podział zajęć gospodarskich pomiędzy kobiety i mężczyzn w

indywidualnych gospodarstwach. Stosunek kołchoźników do indywidualnej i do zespołowej gospodarki.

M i e s z k a n i e.

Współczesne i zachowane stare, przejściowe formy. Okres pojawienia się i rozpowszechnienia stałych siedlisk. Różne rodzaje pomieszczeń mieszkalnych. Jak się odbiło na typie domu przejście do osadnictwa stałego. Wpływ narodu rosyjskiego oraz innych sąsiadów na kształtowanie się typu mieszkania. Szczegółowe opisy (z fotografiami i szkicami) najbardziej rozpowszechnionych — typowych dla danego kołchozu mieszkalnych budynków. Kto buduje: majstrzy najemni czy miejscowi — ich narodowość. Materiały budowlane, ich wyrób. Technika budowlana stara i nowa. Zakładanie fundamentów, wznoszenie ścian, krycie. Zewnętrzne ozdoby. Zwyczaje, przesady i obrzędy związane z budową domu obchodzone w przeszłości, a zachowane do dnia dzisiejszego. Rozplanowanie domu i jego wewnętrzne urządzenie (szczegółowe opisy, plany, przekroje). Rozmiary domu i poszczególnych jego części. Przeznaczenie poszczególnych części domu podyktowane rodzinnymi stosunkami, zmiany w tej dziedzinie związane ze zmianami w stopie życia rodziny. Ilość i rozmieszczenie okien, drzwi. Podłoga, sufit. Usytuowanie i budowa pieca i ogniska. Oświetlenie domu. Rodzaj paliwa. (Szczegółowo zanotować nazwy poszczególnych części domu i terminologię związaną z techniką budowlaną).

Usytuowanie domu w stosunku do ulicy, sąsiednich domów, stron świata. Szczegółowy opis i plan zagrody. Budowa i przeznaczenie budynków gospodarczych. Czy w obrębie zagrody jest sad. Szczegółowy opis jurty (w całości i poszczególnych jej częściach). Wykorzystywanie jurty w czasach obecnych. Które części jurty weszły w skład współczesnych domów.

W e w n ę t r z n e u r z ą d z e n i e d o m u — s p r z ę t a r s t w o.

Opis rozmieszczenia mebli. W jakim czasie pojawił się i rozpowszechnił ten lub ów przedmiot sprzętarsztwa. Co wytwarza sama ludność miejscowa, a co jest przedmiotem importu. Gdzie przechowuje się produkty żywnościowe, odzież i pościel. Jak rozmieszczają się na noc członkowie rodziny i na czym śpią. Na czym jedzą. Jak się rozmieszczają w czasie jedzenia. Czy jest „honorowe miejsce“ w domu i komu przysługuje. Ozdoby wewnątrz domu: malowidła, rzeźby, dywany, koszyki, hafty kazachskie i zapożyczone od rosyjskich i innych narodów.

N a c z y n i a.

Czy używa się obok naczyń sprowadzonych — naczynia miejscowego wyrobu: gliniane, drewniane, skórzane. Czy wytwarza się je obecnie, czy są tylko pozostałością czasów przeszłych (szczegółowo opisać i odrysować wygląd naczyń miejscowego wyrobu i zanotować nazwy).

O d z i e ż.

Szczegółowo opisać wszystkie części męskiej, kobiecej, dziewczęcej i dziecięcej odzieży. Różne rodzaje odzieży: domowa, robocza, wyjściowa i świąteczna. Odzież spodnia, wierzchnia, letnia i zimowa. Bielizna. Odzież związana z zawodem (pastuchów itp.). Odzież obrzędowa: weselna, żałobna. Staroświecka odzież

męska i kobieca — jeśli się zachowała i przechowuje się w rodzinie. W czym wyrażały się różnice społeczne w tradycyjnych strojach. Lokalne różnice w strojach i ich wzajemne ścieranie się. Upowszechnienie ubrań typu miejskiego (wyznaczyć granicę czasową tego rozpowszechniania). Zachowujące się elementy strojów tradycyjnych w ubraniu współczesnym.

Kształtowanie się nowego mieszanego typu. Krój poszczególnych części ubrań. Kto szyje. Materiały używane na jej sporządzanie. Ulubione kolory i desenie materiałów.

Obuwie — męskie, kobiece, dziecięce, zimowe, letnie itp. Formy lokalne.

Nakrycia głów — męskie, kobiece, dziewczęce, dziecięce (współczesne i przechowywane stare, przejściowe formy).

Ozdoby. Kosmetyka i osobista higiena. Mycie się, kąpiel dorosłych i dzieci. Obrzędowe obmywania. Pranie bielizny. Pielęgnowanie włosów — uczesanie kobiet i dziewcząt.

P o ż y w i e n i e.

Podstawowe rodzaje pożywienia (mięsne, mleczne, roślinne) — w okresie przedrewolucyjnym i obecnie. Zmiany w pożywieniu związane z rozwojem gospodarczym i zmianami społecznymi. Wprowadzenie i rozpowszechnienie nowych potraw. Sposoby przygotowywania jedzenia. Gdzie i przez kogo jest przygotowywane. Co umieją gotować, a co zwykle gotują. Ulubione potrawy (w tej liczbie myśliwych, pastuchów itp.). Czy utrzymują się zakazy spożywania niektórych zwierząt lub ptaków, lub poszczególnych ich części i odwrotnie: czy niektóre z tych części uważa się za poczesne kąski. Świąteczne i obrzędowe dania (weselne, pogrzebowe itd.). Przygotowywanie zapasów. Napoje. Przygotowywanie ich i używanie. Wyrób kumysu. Organizacja zespołowego żywienia.

M a ł ż e ń s t w o i r o d z i n a.

Przedślubne stosunki między młodzieżą. Wybór męża i żony — swaty. Czy ograniczają się do wyboru małżonka ze swego aulu i swego rodu czy też to nie ma znaczenia. Czy dopuszczalne są małżeństwa między krewnymi. Porównawcza tablica ślubów w starszym pokoleniu i obecnie. Udział starszych w kojarzeniu par. Przeżywanie się starych zwyczajów w tej dziedzinie: różnorodnych zakazów, zrekowin małoletnich dzieci, zwyczaju umykania, lewiratu, sororatu, wypłaty kałyna itp. Jak zawiera się związek małżeński w razie braku zgody rodziców. Kiedy rejestruje się związek. Co składa się na posag niewiasty. Kto daje. Czy otrzymane wiano zostaje po ślubie nadal osobistą własnością wychodzącej za mąż, czy też staje się własnością wspólną nowej rodziny.

Kto ponosi wydatki na urządzenie ślubu. Szczegółowy opis współczesnego ślubu (począwszy od zmowin). Przechowujące się stare weselne obyczaje. Miejsce osiedlin i gospodarowania młodych. Małżeństwa mieszane (między ludźmi różnej narodowości). Stosunek rodziny do niewiasty z innej narodowości. Stan liczebny i skład rodzin. Kto pozostaje głową rodziny — prawa i obowiązki. Prawa i obowiązki innych członków rodziny (zwłaszcza kobiet i młodzieży). Kto rozdziela prace domowe. Rozkład dnia w kołchozowej rodzinie. Czy zachowują się przeżytki wielkich rodzin — stara terminologia pokrewieństw. Jak odbijają się

stosunki rodzinne na zorganizowanej pracy kołchozu (np. organizacja zespołów w duchu nakazów rodzinnych). Stanowisko kobiety w rodzinie. Stosunki wzajemne z mężem i jego rodziną, zmiany spowodowane społecznym podniesieniem roli kobiety. Budżet kołchozowej rodziny — przychód i rozchód. Źródła dochodu. Stosunki majątkowe wewnątrz rodziny. Ogólna i wyłączna własność poszczególnych członków rodziny (zwłaszcza czy zarobki poszczególnych jej członków wchodzi do budżetu całej rodziny). Prawo dziedziczenia. Jak dzieli się mienie po śmierci głowy rodziny.

Narodziny dziecka. Obyczaje związane z jego narodzeniem. Odwoływanie się do pomocy lekarskiej w czasie porodu i pierwszych zabiegach przy dziecku. Stosunek rodziców i krewnych do dzieci (chłopców i dziewcząt). Władza rodzicielska (ojca i matki) nad dziećmi. Dziecięce przedszkolne instytucje (żłódek, ogródek, przedszkole). Zasięg ich działania. Zabawy dzieciinne. Dziecięce rysunki, odbicie się w nich wpływów nowych warunków życia i współżycia w gromadzie. Społeczne wychowywanie dzieci.

Obyczaje i obrzędy związane ze śmiercią członka rodziny. Współczesne obrzędy pogrzebowe.

Rozwój kultury kołchoźników.

Nauczanie początkowe przed rewolucją i obecnie (osobno kobiet, osobno mężczyzn, osobno starszego pokolenia). Znajomość rosyjskiego języka. Procent dzieci objętych nauczaniem. Czy wszystkie dziewczynki chodzą do szkoły i do których klas. W jakim wieku rozpoczynają chodząc do szkoły (chłopcy, dziewczęta). Przeciętna odległość od szkół i jak ją przebywają. Język wykładowy w szkole. Stosunek do szkoły i nauczycieli dzieci i rodziców. Czy warunki domowe sprzyjają nauce dzieci. Rola szkoły w uspołecznieniu dzieci i wpajaniu w nie poglądu materialistycznego na świat. Pomoc dzieci w pracach kołchozu. Wpływ szkoły na życie kołchoźników.

Nauczanie dorosłych. Uczęszczenie młodzieży do szkoły. Walka z analfabetyzmem. Członkowie rodzin kołchoźników uczęszczający do szkół technicznych i szkół wyższych. Wychodźcy z kołchozu w rękach inteligencji (pedagogów, inżynierów, lekarzy, literatów itp.). Kołchozowa inteligencja. Rozpowszechnianie w kołchozie i w rodzinach kołchoźników gazet i książek (w jakim języku i tłumaczeniach). Popularność pisarzy rosyjskich i innych. Formy pracy kulturalnej w kołchozie. Kluby. Izby — czytelnie. Obsługa kołchozu przez kino i teatr zawodowy. Teatr własny.

Pomoc lekarska — jej popularność. Przeżywanie się znachorstwa i zwyczajów tamujących podniesienie stanu higienicznego i zdrowotnego miejscowej ludności. Ludowa medycyna i weterynaria. Sposoby leczenia różnych chorób. Przygotowywanie lekarstw. Używalność ziół leczniczych. Ludowy kalendarz — jego związek ze słonecznym i księżycowym rokiem. Stare miary czasu. Nazwy miesięcy. Meteorologiczne obliczenia — przepowiednie pogody. Rok obrzędowy. Miejscowe miary długości, wagi, sposoby obliczania, określenie czasu.

Folklor i muzyka w kołchozie.

Ulubione utwory muzyczne. Instrumenty. Współczesna tematyka w regionalnych utworach. Popular-

ność sowieckich pieśni w kołchozie. Samorodna twórczość artystyczna. Rodzaje i wzory miejscowego folkloru. Odbicie się w nim Wielkiej Wojny i innych historycznych wydarzeń. Zabawy i rozrywki. Sport. Uroczystości kołchozowe. Zastąpienie dawnych uroczystości religijnych uroczystościami narodowymi. Opis „bajgi” i innych narodowych rozrywek.

Sztuki plastyczne i artystyczne rzemiosło.

Czy są miejscowi artyści. Upiększanie mieszkań, ubrań itp. Artystyczne rzeźby, malatury na drzewie, inkrustacje, wyroby ze skóry, hafty, aplikacje i inne rodzaje sztuki. Artystyczna obróbka metali (srebra i innych). Kucie i odlewy. Recepty przygotowywania stopów. Szczegółowe opisy i szkice narzędzi oraz fotografii procesów obróbki. Ornamentyka, wzory ornamentów (rysunki, fotografie, dokładne opisy). Przekazywanie przez majstrów tajemnic ich sztuki. Biografie wybitnych majstrów.

Przeżywanie się wierzeń religijnych i utrwalanie poglądu materialistycznego na świat.

Przynależność wyznaniowa ludności. Ślady przedislamskich wierzeń. Stosunek kołchoźników do religii. Przeżywanie się wierzeń religijnych i wpływów duchowieństwa. Rozwój poglądów materialistycznych. Jak przedstawiają się prace w tej dziedzinie.

Stosunki społeczne.

Zmiana poczucia przynależności rodowej na poczucie przynależności do kołchozu, swego narodu, do całego Sowietckiego Związku. Rozwój świadomości narodowej. Stosunek do innych narodowości. W jakiej mierze pokutują jeszcze poczucia przynależności rodowej — praw i obowiązków wynikających z tych więzi. Stosunek do kołchoźników z innych rodów. Wzajemne stosunki starych i młodych. Kształtowanie się nowego stosunku do kobiet, do towarzyszy pracy, do zbiorowego wysiłku, do socjalistycznej wspólnoty. Zrozumienie wspólnoty interesów. Pomoc okazywana niezdolnym do pracy. Stosunek do czynów aspołecznych. Zabytki prawa obyczajowego i zestawienie ich z ustawodawstwem sowieckim. Udział kołchoźników w życiu społecznym. Wspólne zgromadzenia. Jak zasiadają na nich (kobiety osobno, mężczyźni osobno czy razem). Zabieranie głosu przez kobiety na zebraniach i ustosunkowanie się do nich mężczyzn. Udział kołchoźników w samorządzie kołchozu, rejonu, republiki, całego Związku. Sowiecki patriotyzm. Udział kołchoźników i ich rodzin w Wielkiej Ojczyźnianej Wojnie na froncie i na tyłach. Wpływ jej na wyrabianie się socjalistycznej świadomości. Rola tych co powrócili z wojny w życiu kołchozu. Kołchoźnicy — bohaterzy socjalistycznej pracy. Biografie zasłużonych ludzi kołchozu. Rola partii w wyrabianiu poglądu materialistycznego i nowych społecznych stosunków.

Tłumaczyła Zofia Turska

*) Tłumaczenie z rosyjskiego — Instytut Etnografii. Kratkije Soobszczenia VI 1949.

WYSTAWA

MATERIAŁÓW Z ZAKRESU SZTUKI LUDOWEJ DZIAŁU

ZDOBNICTWA LUDOWEGO W KRAKOWIE

ZOFIA ONYSZKIEWICZ

W dniach od 10 do 20 grudnia 1950 r. w sali Domu Plastyków w Krakowie otwarta była wystawa, stanowiąca pokaz materiałów zebranych przez Dział Zdobnictwa Ludowego PIS. Wystawa ta pozostawała w związku z odbywającą się w tym czasie I Ogólnopolską Konferencją w Sprawie Badań nad Sztuką. Ze względu na szczupłość miejsca wystawiono zaledwie drobny ułamek materiałów, jakie w czasie od r. 1947 do 1950 zostały zgromadzone przez Dział Zdobnictwa Ludowego.

Na wstępie przy pomocy szeregu map zilustrowano zasięg terenowych badań Działu Zdobnictwa Ludowego, dokonywanych bądź przez pojedynczych badaczy wysyłanych w teren, bądź to zespołowo w czasie letnich obozów. Prócz map obszarów przebadanych wystawiono również mapę badań zaplanowanych w najbliższym 4-leciu, które mają objąć całą Polskę. Dzięki planowej akcji badawczej ilość materiałów, gromadzonych przez Dział Zdobnictwa szybko rośnie, dochodząc w bieżącym roku do 6000 pozycji inwentarzowych. Wzrost archiwum naukowego przedstawiony został w postaci wykresu. Materiały zebrane, bądź są publikowane w wydawnictwie PIS (Polska Sztuka Ludowa), bądź w innych wydawnictwach naukowych, jak wydawany przez PTL Atlas Polskich Strojów Ludowych. Korzystają też z nich muzea etnograficzne i regionalne jak np. Muzeum w Rabce, Myślenicach, Zakopanem, Krakowie a także Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego.

Po części informacyjnej następował uporządkowany działami przegląd zebranych materiałów naukowych. Na wstępie pokazano wybór materiałów dotyczących budownictwa, na które złożyły się duże powiększenia fotograficzne i rysunki techniczne. Jak widać z wystawionego materiału w badaniach prowadzonych przez Dział Zdobnictwa silny nacisk położony jest na śledzenie rozwoju historycznego i wychwytywanie różnic zachodzących w kulturze wsi na skutek podziału klasowego jej mieszkańców. Przy pomocy materiału fotograficznego pokazany został rozwój budownictwa wiejskiego od czasów pańszczyźnianych po dzień dzisiejszy. W ostrym kontraście wystąpiły różnice w wyglądzie zewnętrznym wsi z czasów feudalnych. Wspaniałym rezydencjom szlachty przeciwstawiają się nędzne mieszkania służby folwarcznej — czworaki. Podobne różnice występują w obrębie samej wsi, gdzie

obok wielobudynkowej zagrody kmiecia widzimy nędzne domy zagrodników i chałupników. Różnice te wynikając z podziału majątkowego ludności pańszczyźnianej utrzymały się na wsi i po likwidacji ustroju feudalnego. Pod koniec ubiegłego wieku wchodzi budownictwo ludowe w okres szybko postępującego rozwoju, wyrażającego się w coraz bardziej wzbogacającym się zdobnictwie ścian zewnętrznych budynków. W czasach ostatnich na niektórych obszarach pęd do zdobnictwa nieco osłabł, natomiast rozwój domu wiejskiego idzie po linii zapewnienia mieszkańcom większej wygody, lepszych warunków higienicznych i trwałości materiału budynku przez zastosowanie, jako materiału budulcowego cegły, cementowych pustaków i dachówki.

W części poświęconej budownictwu pokazane zostały również dwie stosowane przez Dział Zdobnictwa metody inwentaryzowania zabytków ludowej architektury, jedna stosowana do obiektów szczególnie ważnych pod względem naukowym obejmuje pełne zdjęcie architektoniczne z szeregiem plansz, przedstawiających przekroje, rysunki elewacji i szczegółów architektonicznych, drugim jest inwentaryzacja skrócona, w której na jednym arkuszu znajduje się elewacja frontowa, plan, przekrój pionowy i rysunek szczegółów zdobionych. Tego rodzaju inwentaryzację zastosowano na szerszą skalę w czasie badań budownictwa orawskiego, prowadzonych przez Dział Zdobnictwa w 1948 r.

Osobny ekran poświęcony został malarstwu zdobnictwu zrębów chałup wiejskich. Szczególną uwagę zwracały ilustracje, przedstawiające malowanie zrębów na Powiślu Dąbrowskim, gdzie zdoła się w ten sposób budynki gospodarskie, jak stajnie, chlewy itp.

Równie silnie jak w budownictwie występują różnice społeczne gdy rzucimy okiem na wnętrza chałup. Symbolem wsi pańszczyźnianej i nędzy chłopskiej jest izba kurna, wykluczająca wszelkie zdobnictwo wnętrza, czy utrzymanie czystości. Izby takie spotykało się u nas jeszcze w okresie międzywojennym. Przeciwstawiają się im bogato zdobione wnętrza chałup zamieszkiwanych przez gospodarzy. Wnętrza chałup są zdobione najczęściej wycinankami lub malowankami. Wycinanka ludowa zachowuje szczególnie silnie swą odrębność regionalną. Można wydzielić tutaj szereg typów. Wystawa zapoznała nas z wycinanką kurpiowską, łowicką, lubelską, miechowską. Malowanie ścian izb mieszkal-



Fragment wystawy fot. St. Deptuszewski.

nych szczególnie bogato rozwinęło się na Powiślu Dąbrowskim. Polska Ludowa w trosce o zachowanie pozytywnych przejawów sztuki ludowej, które niekiedy miały tendencję do zanikania otoczyła ludową twórczość artystyczną troskliwą opieką. Zorganizowano na Powiślu szereg konkursów, obdarzając znacznymi nagrodami miejscowe malarki a także zorganizowano na tym obszarze spółdzielnię, która przyjmuje zamówienia na wykonywanie ozdób do świetlic, wzory dla przemysłu tkackiego itp. Naukowe rozpracowanie terenu przed konkursem na malowanie wnętrz przeprowadził na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki Dział Zdobnictwa PIS. Na wystawie pokazano również materiały dotyczące meblarstwa wiejskiego. Przy pomocy kilkuset barwnych plansz wybranych z archiwum Działu Zdobnictwa pokazano rozwój ludowego meblarstwa w czasie minionego stulecia z uwzględnieniem różnic regionalnych, jakie się w tym zakresie wytworzyły. W doborze materiału starano się pokazać różne techniki utrwalania materiałów etnograficznych. Wystawione zostały rysunki tuszem wykonane w rzutach, w perspektywie, barwne plansze malowane temperą, przy czym jedne z przedstawionych obiektów ujmowane były w perspektywie i z uwzględnieniem patyny i wszelkich uszkodzeń widocznych na powierzchni, inne zaś przedstawione były w rzutach z malaturą częściowo rekonstruowaną według stanu pierwotnego.

Szczególnie bogato ilustrowany był dział skrzyń malowanych, wśród których wybijały się bogactwem form skrzynie południowej Polski: krakowskie i świeżo zebrane w widłach Wisły i Sanu, skrzynie sokołowskie. Ciekawy fragment wystawy stanowiły rysunki skrzyni typu sarkofagowego, zwanych przez Górali gorczańskich „kobyliczystymi” oraz mapa wskazująca drogi, jakimi zawędrowały one do Polski.

W dalszym ciągu wystawy pokazano inne działy zdobnictwa ludowego, uporządkowane według materiałów i technik. Dziedzina zdobnictwa ludowego

która często przechowuje bardzo odległe tradycje jest garncarstwo. Uwidoczniono to na przykładzie ornamentu falistego, który w garncarstwie ludowym powtarza się od czasów wczesnohistorycznych po dzień dzisiejszy. Naczynia gliniane z okresu wczesnohistorycznego, znalezione w czasie badań archeologicznych mają niemal te same kształty i motywy zdobnicze, jakie spotykamy dziś w wyrobach wiejskich garncarzy.

W przeciwieństwie do garncarstwa, posiadającego w kulturze ludowej odległe tradycje, zdobnictwo kowalskie rozpowszechniło się stosunkowo późno, głównie dopiero w okresie popańszczyźnianym. Kowale wiejscy, wykonując przedmioty żelazne, narzędzia pracy, okucia wozów, kłamki itp. nadawali im ozdobne kształty a powierzchnię pokrywali ornamentami, tłoczonymi przy pomocy stempli. Na szeregu plansz pokazano zdobione w ten sposób sierpy, okucia do wozów, wykładki do zamków, kraty do komór czyli tzw. w krakowskim „kotwiczki”.

Ludowe tkactwo i sposób przygotowania pokazane zostało przy pomocy materiałów zebranych przez Dział Zdobnictwa w Opoczyńskim. Zostało wystawionych szereg próbek usystematyzowanych według surowców i techniki wykonania. Całość uzupełniał szereg plansz, przedstawiających sposób wykonania dekompozycji tkanin, notowania przewleczeń itp.

Na szeregu ekranów zostało pokazane zdobnictwo stroju ludowego. Strój ludowy należy do tych dziedzin kultury ludowej, które w ostatnich dziesiątkach lat zanikają coraz szybciej, co zmusza etnografów do energicznej akcji zbierania i notowania materiałów. Na wystawie pokazano technikę utrwalania i przetwarzania materiałów z tego zakresu. Widzieliśmy więc z kolosalną cierpliwością i dokładnością wykonane na papierze milimetrowym rysunki krojów, kopie haftów, wykonane w naturalnej wielkości z zachowaniem zupełnej wierności techniki i uwzględnieniem ściegów hafciarskich. Na podstawie tak przepracowanego ma-

teriału wykonuje się plansze całości stroju. Dziesięć tego rodzaju plansz przedstawiających najpopularniejsze polskie ubiory ludowe zostało wykonanych dla przygotowywanego przez Dział Zdobnictwa PIS „Małego Atlasu Strojów Ludowych”, którego wydanie ma za zadanie zaspokojenie narastającego zapotrzebowania społecznego.

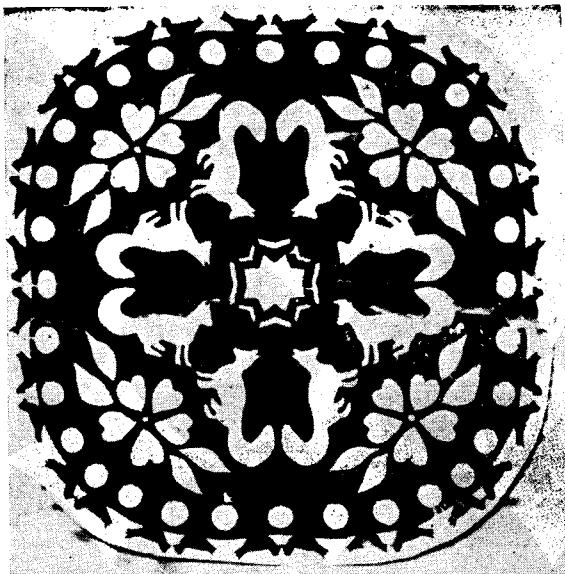
Drogi rozwoju ludowego hafciarstwa i jego kolosalne zróżnicowanie regionalne pokazane zostało na przykładzie góralskiej parzenicy.

W sposób szkicowy potraktowane zostało zagadnienie ludowej twórczości plastycznej. Na dwóch sąsiadujących ze sobą ekranach pokazano twórczość wsi dawnej i dzisiejszej. Wieś dawna utrzymywana w wielowiekowym zacofaniu, której zainteresowania z konieczności skupiały się wokół kościoła i ciężkich warunków życia, jako tematykę swej twórczości wybiera tematy religijne, rzeźbi świątki, względnie w wyjątkowych wypadkach apoteozuje w swojej twórczości chłopskie ruchy społeczne, przykładem są rozpowszechnione na Podhalu obrazy na szkle, przedstawiające Janosika i zbójników. Zbójnicy bowiem byli dla ludu góralskiego symbolem walki o chłopską wolność, równość społeczną i majątkową („zbójnik równa świat”). Wieś dzisiejsza rozwijająca się w innych warunkach społecznych, kroczącą drogą postępu ma nowe zainteresowania, które znalazły wyraz w jej twórczości. Na plan pierwszy wysuwa się tematyka świecka, widzimy rzeźby przedstawiające sceny z życia ostatnich lat, na-

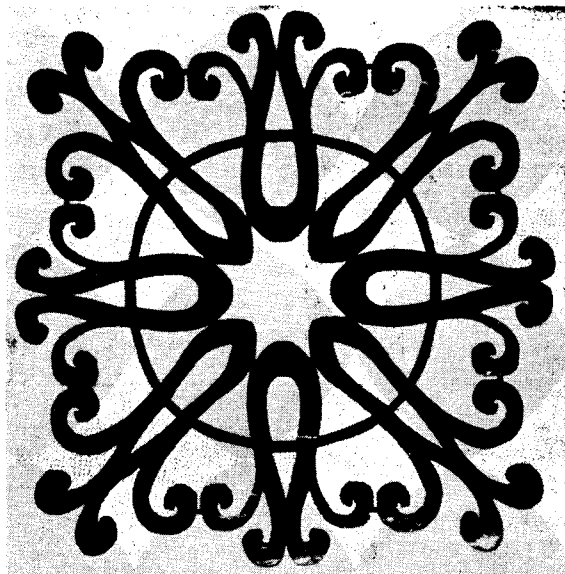
wiązujące do przeżyć wojennych, a wreszcie sławiące pokojową pracę na roli i gospodarczy postęp wsi.

Wystawa była niewielka, skrzepowana ciasnotą pomieszczenia. Widoczna była na każdym kroku walka pomiędzy nadmiarem materiału a chęcią zachowania przejrzystości i nieprzeładowania. Mimo, że jej zasadniczym celem było pokazanie nagromadzonego przez Dział Zdobnictwa materiału dokumentacyjnego od strony raczej techniki jego utrwalania, przez swój przystępny sposób traktowania zagadnień w postaci wybranych problemów, ujmowanych w rozwoju historycznym, z położeniem nacisku na tak mało dotychczas uwzględniane zróżnicowanie kultury ludowej w wyniku istniejących podziałów klasowych stała się wystawa dla zwiedzających interesującym skrótem, ukazującym całokształt sztuki ludowej, jej dynamizm i stronę społeczną.

Strona ekspozycyjna wystawy potraktowana została w sposób funkcjonalny. Proste ekrany, obite tekturą falistą, przejrzysty układ plansz, spokojna gama kolorów, zastosowanych w napisach i czytelny krój liter składały się na całość wewnętrzną jednolitą i przyjemną dla oka. Echcem nawyków z okresu formalizmu byłoby może rozmieszczenie niektórych napisów, ujętych w bloki o geometrycznych kształtach, złożone z wyrazów dzielonych czasem w sposób bardzo przypadkowy. Oprawę artystyczną wystawy zaprojektowali i wykonali studenci A.S.P. w Krakowie: Andrzej Darowski i Danuta Wołkowska.



Ryc. 1. Wycinanka wykonana przez Marię Owcę z Pliczy Żelichowskiej. Fot. R. Reinfuss.



Ryc. 2. Wycinanka wykonana przez Marię Kiwior. Fot. R. Reinfuss.

WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ W DĄBROWIE KOŁO TARNOWA

ZOFIA CIEŚLA-REINFUSSOWA

Z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki, Departamentu Twórczości, przy współudziale Wydziału Kultury i Sztuki Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie i czynników miejscowych, została w dniu 26. XI. 1950 r. otwarta w Dąbrowie koło Tarnowa wystawa sztuki ludowej z Powiśla Dąbrowskiego, zorganizowana przez spółdzielnię przemysłu ludowego „Wieś Two. rząca” w Zaliptu. Jest to już druga wystawa urządzona na tym terenie. Pierwsza, połączona z konkursem na malowane wnętrza chałup, odbyła się we wrześniu 1948 r., ale miała nieco inny charakter. Na pokazie ówczesnym, który miał miejsce w Domu Ludowym w Podlipiu, wystawione były jedynie malowanki na papierze czyli „dywany”, podczas gdy na obecnym, mającym dać przegląd wszystkich gałęzi sztuki ludowej Powiśla, oprócz przeważającej liczby zgromadzonych malowanek, znalazło się dość dużo wycinanek, a ponadto jeszcze haftowane gorsety, zapaski, oraz mniej znane roboty z piór, fasoli i włókien kukurydzy.

Łączna ilość eksponatów wynosiła około 800, z czego na malowanki przypadało ponad 600 sztuk, co kilkakrotnie przewyższyło ilość malowanek wystawionych w 1948 r.

Wystawa mieściła się w Domu Kultury w dwóch niedużych salkach, z których jedna była ciemna. Wskutek ciasnoty pomieszczenia zgromadzony materiał został stłoczony. Ściany od sufitu do podłogi były ściśle pokryte malowankami, czy wycinankami, a reszta leżała w dziesiątkach sztuk na stołach, co ogromnie utrudniało ich przegląd. Cały materiał był rozwieszony na ścianach i umieszczony na stołach w sposób

przypadkowy tak, że prace tych samych malarek znajdowały się w różnych punktach wystawy, przez co trudno było sobie wyrobić sąd o wynikach poszczególnych artystek. W każdym razie wydaje się być słusznym zdanie, że pierwszeństwo wśród malarek przechodzi od starszych artystek jak Curyłowa Felicja, Kosieniak Felicja na młodsze jak Wojtyto Maria, Kiwior Maria i Owca Maria.

W tegorocznym konkursie dał się zauważyć korzystny wpływ opieki, jaką została otoczona twórczość artystyczna na Powiślu Dąbrowskim w ostatnich czasach. Poprzednio wśród „dywanów” malowanych przez kobiety z Zaliptu i okolicy występowały często naturalistycznie traktowane motywy kwiatowe niejednokrotnie kopiowane z pocztówek i tapet, a także motywy figuralne, przedstawiające tańczące pary góralskie(!), najwidoczniej zapożyczone z malowanych marekatek, które dziś jeszcze „zdobią” ściany drobnomieszczańskich mieszkań. Obecnie tego rodzaju motywów już się nie spotyka. W malarstwie dekoracyjnym Powiśla widoczny jest nawrót do dawniejszych, własnych wzorów tradycyjnych, z tym jednakże, że wzory te są w dalszym ciągu rozwijane i wzbogacane nowymi elementami, zarówno, jeśli chodzi o kompozycję jak i sposób rozwiązywania kolorystycznego. I tak np. kompozycja dawniejszych „dywanów” ograniczała się zwykle do jednego motywu centralnego, umieszczonego w środku, względnie kilku, powtarzających się rytmicznie obok siebie. Obecnie oprócz tego zdarzają się także kompozycje, w których bukiety kwiatów wychodzą dośrodkowo z dwu a czasem z czterech narożników.

Zjawiskiem nowym, które się pojawiło w teraźniejszych malowankach, są dwubarwne liście z kolorowym żyłkowaniem (zielone liście, czerwone żyłki) (ryc. 5), a także większa niż dawniej różnorodność tła. Obok zielonych, szarych, czy kremowych mamy jeszcze niebieskie i różowe.

Prócz „dywanów“ wyłącznie kwiecistych spotyka się też inne o tematach aktualnych, świadczących o tym, że wieś wyszła z dawnego zaściankowego trybu życia i interesuje się żywo zagadnieniami współczesnej rzeczywistości. Przykładem może tu być „dywan“ wykonany przez Leokadię Kosieniak zatytułowany „My pracą zbudujemy plan 6-letni“ (ryc. 3). Na „dywanie“ widać przejeżdżający przez pola traktor z dziewczyną, siedzącą przy kierownicy. W lewym górnym rogu na tle korony przydrożnego drzewa wzbija się w górę gołąbek pokoju. Obraz ten stanowi apoteozę pokojowej pracy na roli i podkreśla nowe możliwości, jakie w tej dziedzinie otwierają się przed kobietą.

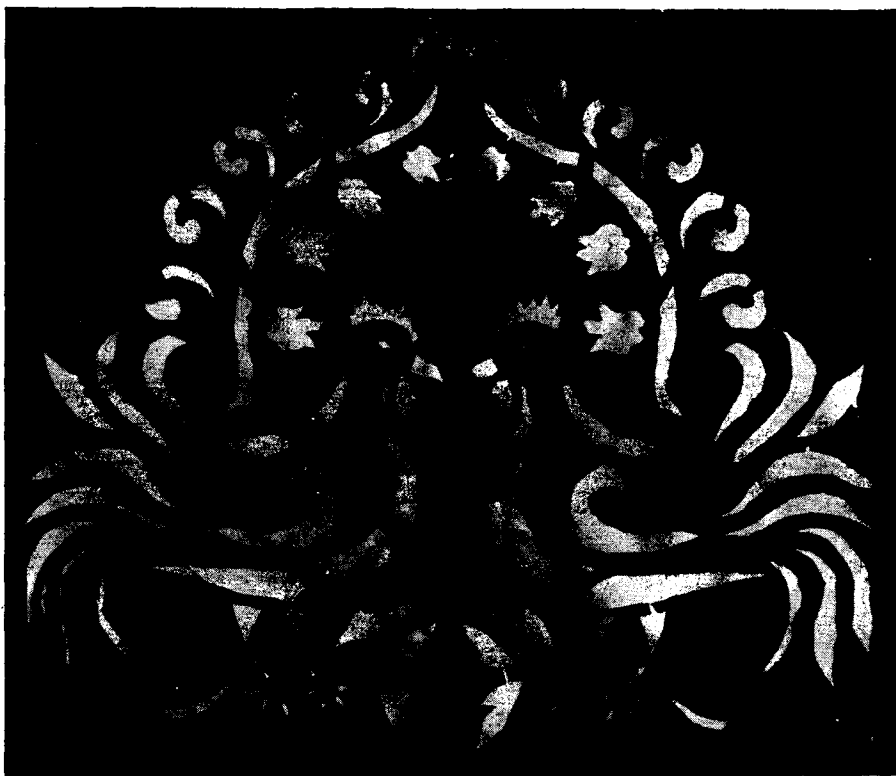
Prócz malowanek, służących do dekoracji ścian, wystawiono również malowanki, będące wzorami na tkaniny, zamówione przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego. Kobiety z Powiśla z poruczonego sobie zadania wywiązały się bardzo dobrze. Dały szereg wzorów, które nie były mechanicznym przeniesieniem kompozycji „dywanów“ na tkaniny, lecz przeciwnie motywy miejscowe zostały przez nie przetworzone i rozpracowane w sposób dostosowany do wymogów druku na materiałach odzieżowych. Przede wszystkim zmniejszono w nich ilość kolorów, a motywy ujęto bądź w formę tzw. wypełnień rytmicznych, bądź w układy pasowe. Ponadto pokazano wzory przeznaczone do drukowania chustek na gło wę.

Drugim działem twórczości artystycznej Powiśla są wycinanki, które stanowią jednak pewien kontrast z malowankami. Podczas gdy w tych ostatnich widać duże opanowanie techniczne materiału i kompozycji, to wycinanki są pod względem technicznym trochę nieporadne, grube, co nie znaczy jednak, ażeby one były pozbawione walorów artystycznych. Według informacji kobiet z Zalipia wycinanka posiada na tym terenie tradycję równie dawną jak i malowanka, tylko pozbawiona tej co ona oplekła zesza na plan drugi i nie była tak pielęgnowana i rozwijana. Wycinanki z okolic Zalipia posiadają stosunkowo rozległy wachlarz form i technik. Spotyka się na tym terenie wycinanki jednokolorowe, jednoosiowe o dużym motywie roślinnym, bardzo zbliżone do tych, które występują np. w Opoczyńskim. Obok nich wycinane są też motywy ośrodkowe komponowane w kwadracie, gwieździe i kole. Wzory tych wycinanek są przeważnie geometryczne (ryc.2), rzadziej roślinne, a wyjątkowo zwierzęce. Przykładem może tu być kolista wycinanka (ryc. 1), w której występują realistycznie ujęte sylwetki lisów. Cechą specyficzną wycinanek dąbrowskich jest operowanie kolorowym tłem (ryc. 4). Zarówno sam wycięty motyw, jak i pozostała po jego wycięciu reszta arkusza nanosi się na barwny papier i nakleja. W pierwszym wypadku dominuje naklejony wzór, w drugim zaś właściwy motyw wychodzi z tła. Wykorzystanie w celu dekoracyjnym zarówno wyciętego wzoru jak i pozostałej reszty papieru powoduje, że w wycinankarstwie z okolic Zalipia często występują pary identyczne pod względem formy, a różniące się kolorem motywu głównego.



Ryc. 3. Malowanka wykonana przez Leokadię Kosieniak z Zalipia.

Fot. R. Reinfuss



Ryc. 4. Wycinanka wykonana przez Stefanię Kosieniak z Zalipia. fot. R. Reinfuss.

Oprócz wycinanek, na terenie Powiśla, spotyka się też pokrewne im wyklejanki robione z wielobarwnego papieru o motywach roślinnych.

Następnym działem reprezentowanym na wystawie w Dąbrowie były hafty, które potraktowano trochę po macoszemu. Wystawiono kilka gorsetów, zdobionych kwiecistymi wzorami wykonane haftem płaskim, kolorowym jedwabiem. Należy wyrazić żal, że na wystawie nie pokazano zupełnie charakterystycznych dla Powiśla Dąbrowskiego czerwono-czarnych haftów roślinnych, którymi były zdobione kołnierzyki i gorsy koszul, zapaski, poszwy na poduszki i inne. Dziś już haft ten nie jest wykonywany na Powiślu, jednak żyją tu jeszcze hafciarki, znające technikę i wzory. Należało pokazać właśnie te hafty na wystawie, aby stworzyć podstawę do ich reaktywowania.

Oprócz tego na wystawie znajdowały się, choć w bardzo skromnej liczbie, nieznane dotąd naklejanki z fasoli oraz wyroby z gęsiich piór (mały pajak i orzeł).

Zebrany materiał na wystawie pochodził tylko z 4 miejscowości, a mianowicie: Zalipia, Pilczy Żelichowskiej, Kłyża i Kosierówki (gros było artystek z Zalipia — 27 osób, co stanowi ca 69% całości — reszta przypada na pozostałe 3 wsie), mimo to w wystawie wzięło udział aż 40 malarek. Fakt ten świadczy o wielkim ożywieniu malarstwa wśród kobiet Powiśla Dąbrowskiego, co należy przypisać przede wszystkim opiece jaką ten ośrodek został otoczony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Gdy w 1948 r. organizowano I konkurs na malowanki wnętrza i papierowe „dywany” liczne malarki z okolic Zalipia odnosiły się z niedowierzaniem do tej akcji i nie posłały nawet na nią swoich prac, gdyż nie wierzyły w jej powodzenie ani nie wyobrażały sobie korzyści jakie z tego mogą wyniknąć. Uznanie z jakim spotkały się wówczas malowanki i wysokie nagrody zachęciły i pociągnęły całe

szeregi kobiet do malowania. Wyraz tego mamy na ostatniej wystawie, gdzie na 40 nazwisk przypada 24 (czyli 60%) nowych, nieznanych nam z wystawy poprzedniej.

Według załączonego niżej zestawienia ciekawie przedstawia się struktura wiekowa kobiet, które dały swe prace na obecną wystawę. Otóż najliczniejszą grupę stanowią malarki w wieku lat 21 — 30 (15 osób), następnie od 15 — 20 (9 osób), 41 — 50 (7 osób) i 31 — 40 (6 osób). Fakt ten jest bardzo znamienitym, świadczy on bowiem o tym, że sztuka na Powiślu Dąbrowskim nie jest czymś wymierającym, znanym tylko starszym gospodyniom, lecz wprost przeciwnie, młodsze kobiety i młodzież coraz liczniej garnie się do malowania czy wycinania.

Na szczególną uwagę zasługuje trójka dzieci, z których dwóch braci: Stanisław (lat 11) i Józef (lat 5) są synami bardzo uzdolnionej artystki Kiwior Marli, wstępują w ślady matki, podtrzymując malarskie tradycje rodzinne. Również trzecia z tej trójki Kosieniak Stefania (lat 9) córka jednej z wybitnych malarek, wyróżnionej specjalnie za pracę nad krzewieniem malarstwa na Powiślu, pielęgnuje te tradycje a posiadając sama duże zdolności, zapowiada się dobrze i jako malarka i wycinankarka. W obecnej wystawie wziął po raz pierwszy udział 22-letni mężczyzna, niejaki Jan Szlosek. Jest to wypadek bardzo charakterystyczny gdyż dotychczas mężczyźni uważali malowanie za rzecz niegodną siebie i zostawiali to zajęcie wyłącznie kobietom. Teraz kiedy ich matki, żony i siostry są wyróżniane i popierane zaczęli się oni inaczej odnosić do tej dawniej tak przez nich lekceważonej pracy. Jak informują malarki najpierw spróbowali mężczyźni im pomagać przy malowaniu, a potem zaczęli samodzielnie malować, czego wyrazem są właśnie na ostatniej wystawie „dywany” Jana Szloska.

Wystawę urządzała „Spółdzielnia Przemysłu Ludowego Wieś Tworząca” z siedzibą w Zaliptu. Do tej spółdzielni należą prawie wszystkie malarki z okolicy. Przewodniczącą spółdzielni jest Maria Kwiwor. Spółdzielnia została założona 16.VII.1950 r. Zrzeszone szeregi malarek mają przed sobą wiele zadań do wykonania. Spółdzielnia przyjmuje zamówienia z Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego itp. Wzory te zostają zakupione a materiały zużytkowane praktycznie czy to jako ozdoby świetlic, druki na tkaniny odzieżowe itd. Ostatnio malarki z Zaliptia zostały zaangażowane do wykonania malatur w izbie krakowskiej na statku Batory.

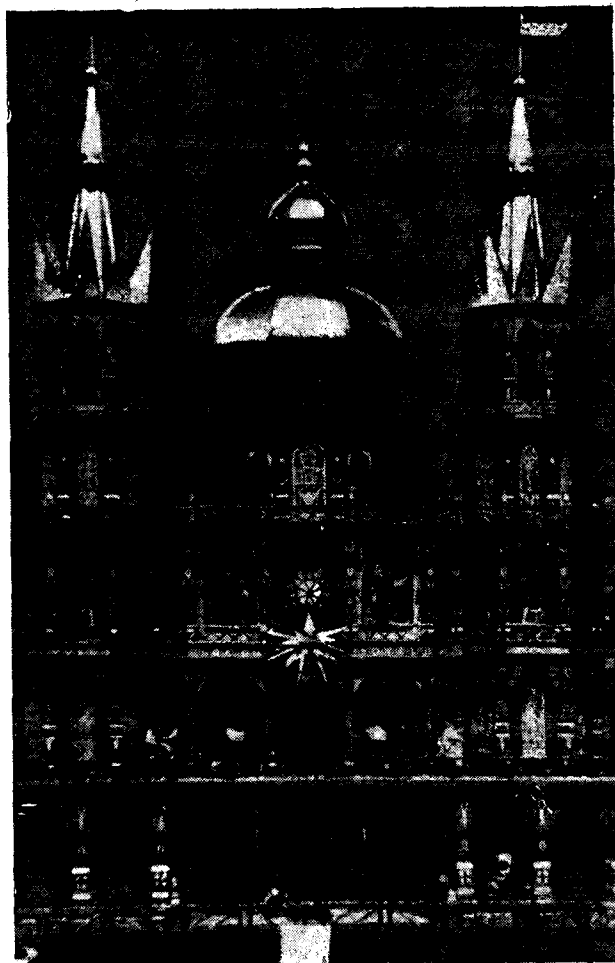
Malowanki z Zaliptia i okolicy są znane nie tylko w Polsce, ale też i zagranicą. Bawiący u nas przed dwu laty goście węgierscy, dwukrotnie jeździli na Powiśle, gdzie byli zachwyceni pięknymi „dywanami” i malowanymi wnętrzami chałup. Poczynili nawet szereg zakupów dla swych muzeów. Również dziennikarz szwajcarski, niejaki Werner Bischof, w swojej podróży po krajach Europy środkowej i południowej, skierowany przez Departament Twórczości przy Ministrestwie Kultury i Sztuki w Warszawie w okolicy Zaliptia, został dosłownie oczarowany tym „kwietnym” zakątkiem Polski, czemu dał wyraz w swym artykule, opublikowanym w szwajcarskim czasopiśmie „Du” w 1949 roku.



Ryc. 5. „Dywan” na papierze — malowanka wykonana przez Marię Wojtyto z Pilczy Żelichowskiej. — Fot. R. Reinfuss.

WYKAZ ARTYSTEK LUDOWYCH, BIORĄCYCH UDZIAŁ W WYSTAWIE W DĄBROWIE TARNOWSKIEJ W R. 1950

L.p.	Nazwisko i imię	Wiek	Wieś	Wystawa w 1948 r.	nagroda	Wystawa w 1950 r.	Co robi
1.	Bednarz Dominika	39	Zalipie	—	—	+	mal.
2.	Bo duch Stanisława	40	"	—	—	+	"
3.	Borek Anna	28	"	—	—	+	"
4.	Borek Maria	44	"	+	II	+	mal. i wyc.
5.	Bułat Władysława	18	"	—	—	+	mal.
6.	Ciepiela Rozalia	44	"	+	—	+	mal. i wyc.
7.	Curyło Felicja	44	"	+	I	+	mal. i wyc.
8.	Curyło Stanisława	16	"	—	—	+	mal.
9.	Dymon Wiktoria	24	"	—	—	+	"
10.	Głód Maria	17	"	—	—	+	"
11.	Janeczek Rozalia	48	"	+	—	+	mal. i wyc.
12.	Kiwior Maria	35	"	+	II	+	" "
13.	Kiwior Józef	5	"	—	—	+	mal.
14.	Kiwior Stanisław	11	"	—	—	+	"
15.	Kloczkowska Janina	29	"	—	—	+	mal. i wyc.
16.	Kosieniak Felicja	49	"	+	I	+	mal.
17.	Kosieniak Leokadia	18	"	+	wyróżn.	+	"
18.	Kosieniak Stefania	9	"	—	—	+	mal. i wyc.
19.	Mosio Felicja	42	"	—	—	+	mal.
20.	Owca Maria	38	"	+	III	+	"
21.	Planeta Janina	15	"	—	—	+	"
22.	Sierak Maria	32	"	—	—	+	mal. i wyc.
23.	Stanek Janina	25	"	+	II	+	mal.
24.	Stanek Józefa	28	"	—	—	+	"
25.	Szłosek Monika	26	"	+	III	+	"
26.	Szłosek Jan	22	"	—	—	+	"
27.	Wierzbička Maria	28	"	+	III	+	"
28.	Golonka Maria	16	Pilcza Żelich.	—	—	+	"
29.	Kądziaława Rozalia	18	"	—	—	+	"
30.	Lizak Stefania	26	"	—	—	+	"
31.	Łata Zofia	26	"	—	—	+	"
32.	Owca Janina	20	"	—	—	+	"
33.	Owca Maria	24	"	—	—	+	"
34.	Wnęk Janina	20	"	—	—	+	"
35.	Wnęk Maria	22	"	—	—	+	"
36.	Wojtyto Maria z domu Mosio	27	"	+	II	+	"
37.	Nawrocka Helena	35	Kłyż	+	I	+	"
38.	Samel Maria z domu Janeczek	30	"	+	I	+	"
39.	Zaród Rozalia	44	"	+	I	+	mal. i wyc.
40.	Szczygieł Genowefa	23	Kosierówka	+	—	+	mal.



Ryc. 1. Szopka krakowska z konkursu z roku 1950
wykonał Jerzy Lelito. Fot. R. Reinfuss

Z KONKURSU SZOPEK W KRAKOWIE

Z. KURKOWA

22 grudnia 1950 r. odbył się w Krakowie V powojenny konkurs szopek zorganizowany jak w latach ubiegłych przez Dyрекcję Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

W roku bieżącym do konkursu zgłoszono tylko 26 szopek co w stosunku do roku ubiegłego (40) stanowi bardzo dużą obniżkę.

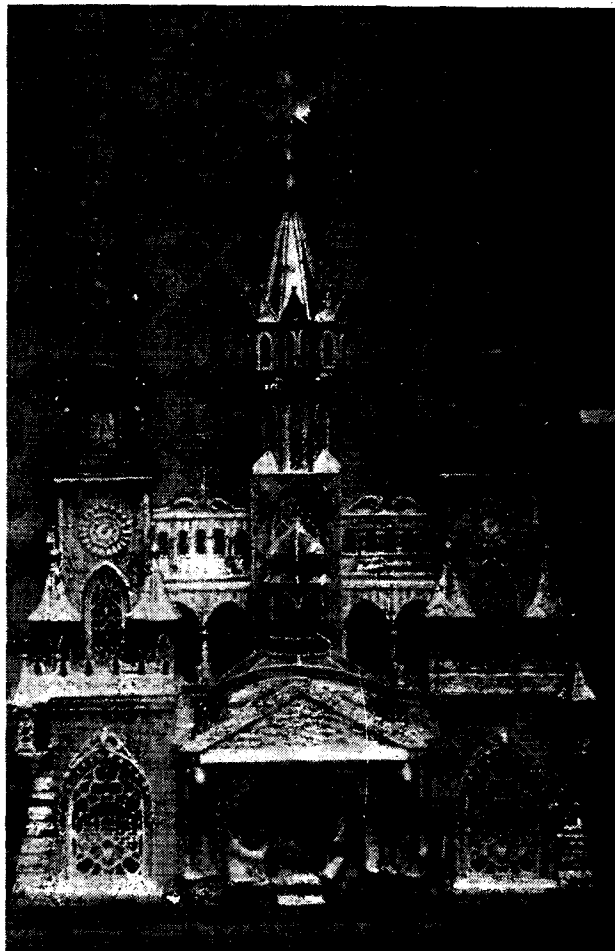
W tegorocznym konkursie poziom szopek był bardzo wyrównany, przeważały liczebnie szopki trójwieżowe i typu „ezenekierowskiego“. Poza jednym wypadkiem, w którym szopka przybrała postać piętrowego modelu scenograficznego nie zanotowano ani jednej, odbiegającej w sposób zasadniczy od regionalnego typu szopki krakowskiej. Przeważały szopki średniej wielkości i małe, nie było zupełnie dużych szopek ze scenami dla przedstawień kukielkowych.

Między szopkami średniej wielkości przeważały dwupiętrowe z trzema wieżami, dwie boczne mniejsze posiadały zakończenia gotyckie, podobne do wież kościoła Mariackiego, środkowa wyższa miała kopułę. Szopek pięciowieżowych było tylko kilka.

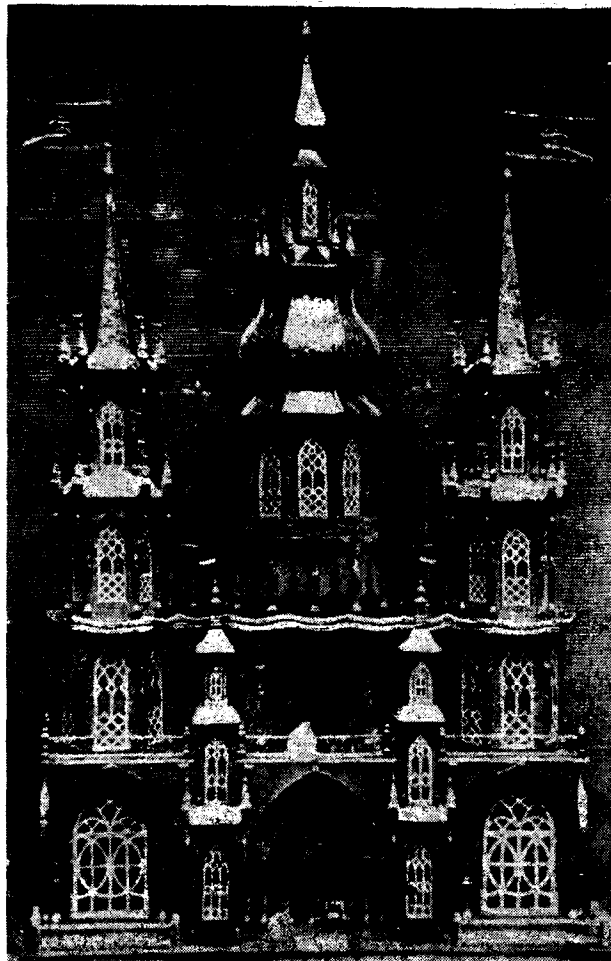
Wśród małych szopek najwięcej było trójwieżowych, nakrytych dachami stożkowatymi. Obok szopek wyżej wspomnianych występowały w tym roku, podobnie jak dwa lata temu szopki, w których przestrzeń między dwoma wieżami bocznymi wypełniał poprzecznie usytuowany dach dwuspadowy z wieżyczką w pośrodku.

Na szczególną uwagę zasługiwała szopka wykonana przez studenta A. Sz. P. Lelitę Jerzego (rys. 1). Była to szopka średniej wielkości dwupiętrowa, trójwieżowa w konstrukcji podobna do szopek typu „ezenekierowskiego“. Na powierzchni oblepionej kolorowymi papierami wykonane zostały bardzo misterne naklejanki przedstawiające motywy wzięte z ludowego zdobnictwa krakowskiego, a w szczególności ze skrzyń. Tematem witraży również bardzo starannie wykonanych były sceny czerpane z podań krakowskich (smok wawelski i inne).

W tegorocznych szopkach jako materiał używany do dekoracji przeważały kolorowe papiery; natomiast mało stosowano jaskrawych metalowych folii. Dzięki



Ryc. 2. Szopka krakowska z konkursu z roku 1950
wykonał Zdzisław Dudzik. Fot. R. Reinfuss.



Ryc. 3. Szopka krakowska z konkursu w roku 1950
wykonał Stefan Mitka. Fot. R. Reinfuss.

powyższemu wykonaniu dał się zauważyć jakgdyby pewien nawrót do dawnej prostoty.

W konkursie brali udział starzy szopkarze, którzy rokrocznie wystawiają swoje szopki jak Morys Wacław, Dudzik Zdzisław, Zygmunt Ludwik, Ruta Tadeusz, Mitka Stefan, Turski Władysław, Wojciechowski Antoni. Zabrakło jedynie wśród nich Franciszka Tarnowskiego wielokrotnego zdobywcy pierwszych nagród. Po raz pierwszy wzięła udział w tym roku w konkursie szopek kobieta Wanda Witkowska.

Pierwszą nagrodę otrzymał Wacław Morys. Szopkę jego możemy zaliczyć do szopek większych. Była ona dwupiętrowa z trzema wieżami, z których dwie boczne były w stylu gotyckim, trzecia środkowa zakończona barokową kopułą. Szopka Morysa znakomita była pod względem proporcji, strzelista, smukła o bardzo wypracowanym zdobnictwie fasady i bardzo dobrze rozwiązana pod względem kolorystycznym.

Cztery drugie nagrody otrzymali: Ruta Tadeusz, Dudzik Zdzisław, Mitka Stefan i Lelito Jerzy.

Szopka Ruty dosyć duża, pięciowieżowa, nawiązywała do typu „ezenekierowskiego”. Dwie wieże boczne posiadała w stylu gotyckim, następne dwie, niższe od poprzednich zakończone były dwoma przecinającymi się pod kątem prostym daszkami dwuspadowymi z iglicą i kulą. Wieża środkowa tej samej wysokości,

co dwie zewnętrzne, zakończona była kopułą. Dudzik Zdzisław rozwinął swój typ zeszłorocznej szopki oparty na elementach czerpanych z architektury Krakowa. Kolorystycznie szopka jego była bardzo słabo rozwiązana. Całość oklejona była papierem w kolorze blade niebieskim, dachy i wieże pokryte ciemno-zieloną folią (rys. 2).

Szopka Mitki bardzo dobra w proporcjach posiadała boczne wieże gotyckie, środkową barokową. Uwagę zwracała w niej umiejętnie rozwiązana część parterowa składająca się z trzech wnek ostrołukowych rozdzielonych niskimi smukłymi wieżyczkami (rys. 3).

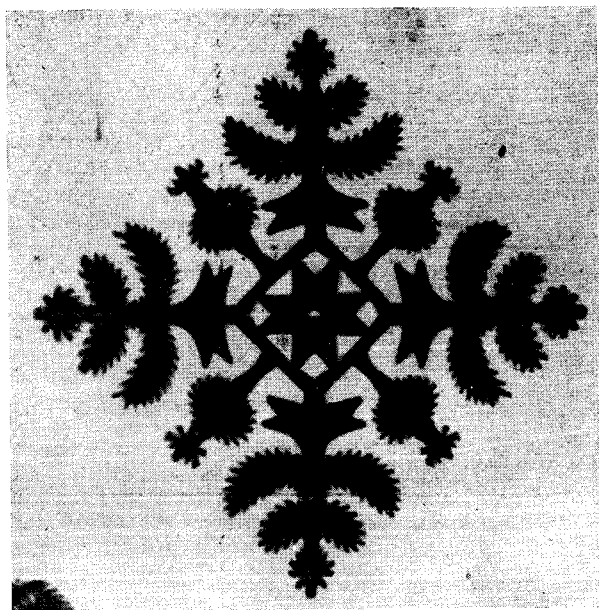
Trzecie nagrody otrzymali: Wojciechowski Antoni, Zygmunt Ludwik, Jędrszczyk Jan i Kowalski Marian. Ten ostatni po raz pierwszy brał udział w konkursie.

Ze starych szopkarzy zawiódł trochę Władysław Turski, którego szopka w części górnej była przeładowana zdobiami i wieżami (7 sztuk) w dolnej zaś świeciła pustką.

Materiał jaki znalazł się na tegorocznym konkursie wskazuje na to, że szopkarstwo krakowskie zaczyna przechodzić okres pewnego wyjałowienia. Szopkarze cały swój wysiłek wkładają w doskonalenie techniki wykonania i drobiazgi dekoracyjne przy równoczesnym braku usiłowań w kierunku stworzenia nowych rozwiązań całości.

WYCINANKI OPOCZYŃSKIE NA WYSTAWIE W KIELCACH

JAN A. ZAREMBA



Ryc. 1. Przykład wycinanki z ćwiartki arkusza wykonała Stępniań Weronika Libiszów. I nagroda. Fot. J. Gan.



W kieleckim Muzeum Świętokrzyskim otwarto pokonkursową wystawę sztuki ludowej, obejmującą tkactwo świętokrzyskie i wycinanki pochodzące z powiatu opoczyńskiego.

Różne były przyczyny, że tym razem konkurs tkacki dla okolic łysogórskich nie dał wyników pozytywnych.

Znacznie ważniejszym pod każdym względem był konkurs na wycinankę opoczyńską, ogłoszony na całym obszarze regionu opoczyńskiego, a więc i poza powiatem opoczyńskim, który obecnie ponownie należy do województwa kieleckiego. W konkursie brały też udział wycinankarki z powiatu rawsko-mazowieckiego i brzezińskiego. Plonem konkursu podzieliły się dwa województwa, tj. łódzkie i kieleckie. Pokaz wycinanek z obszaru lewobrzeżnego Pilicy odbył się dnia 8 grudnia 1950 r. w Rawie Mazowieckiej, a wystawę wycinanek z powiatu opoczyńskiego otwarto w Kielcach w dniu 17 grudnia 1950 r. Na otwarcie wystawy zaproszono wycinankarki, nagrodzone na konkursie z 1949 r.

Konkurs na wycinankę był z tego względu tak ważnym, że po raz pierwszy w Polsce Ludowej usiłuje się nadać dawnemu przekazowi sztuki ludowej nowe zastosowanie przez zwiększenie wycinanki tak, aby ona mogła w przyszłości służyć do dekoracji wnętrz świetlicowych, domów kultury itp.

Warunek dostarczenia na konkurs wycinanek jak największego formatu przysporzył artystkom ludowym trochę trudności, które jednak na ogół zostały można powiedzieć z chłopskim rozmachem pokonane, dając bardzo dodatnie wyniki, tak w sensie kompozycyjnym, jak i w utrzymaniu dotychczasowych typów regionalnych o nieskazitelnie tradycyjnych formach. Dla pewnych wycinanek zwiększenie formatu stworzyło zupełnie nowe możliwości twórcze. Te same artystki ludowe, a są to przeważnie kobiety w wieku dojrzałym (nie dziatwa szkolna, jak to wielu ludzi mniema), które w ciągu wielu lat życia nawykły do wielkości ćwierćarkuszowej, wycinają zupełnie swobodnie, dostosowując kompozycję całości do zwiększonego formatu. Nie jest to więc bierne i mechaniczne powiększenie skali, lecz całkowite przetworzenie dotychczasowej małej wycinanki i świetne dostosowanie się do zwiększonego formatu z zachowaniem dawnych, jakby powiedzieć, „założeń formalnych” oraz tradycyjnych motywów. Dowodzi to ogromnych uzdolnień plastycznych wycinanek i ich doskonałego wyczucia formy.

Eksperyment zwiększenia formatu wycinanki, który ze strony niektórych etnografów budził pewne zastrzeżenia, udał się i jest nadzieją, że wielka wycinanka przyjmie się jako element dekoracyjny w naszych świetlicach.

Ryc. 2. Różga całoarkuszowa, wykonała Grzybek Genowefa Małoszyce. I nagroda. Fot. J. Gan.

ERRATA

Errata do artykułu R. Reinfussa pt. „Orawski dom z wyżką” (Pol. Szt. Lud. 1950, nr 1 — 6) ryc 8 (a, b, c, d), 9 (a, b), 10, 20, 21 wykonane zostały przez Z. Milczewskiego. Tablice 1 — 8 z rysunków Z. Milczewskiego przerysowała Z. Kurkowa. Podpis pod ryc. 28 i 29 zamiast Kocwina powinno być Kacwina. W przypisie 9 zamiast Karwinie ma być Kacwinie.

Prenumerata: za rok 1950 — rocznie 30 zł, za rok 1951 — półrocznie 15 zł, rocznie 30 zł.

Prenumeratę za rok 1950 i 1951 należy wpłacać na konto w PKO Nr I-16099, Centralna Ekspedycja PKP „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Poprzednie numery „Polskiej Sztuki Ludowej” (od Nr 1—2 z r. 1949) oraz innych czasopism Państwowego Instytutu Sztuki można nabywać w Warszawie w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy (Salon Prasy), Bagatela 14 i w Księgarni „Domu Książki”, Rynek Mariensztacki oraz w księgarniach „Domu Książki” w innych miastach wojewódzkich.

Osoby z poza Warszawy mogą również zamawiać poprzednie pojedyncze numery, wpłacając należność na konto w PKO Nr I-15207, PPK „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12. Sprzedaż Archiwalna, z zaznaczeniem na odcinku blankietu przeznaczenia wpłaty.

Druk. Stołeczne Zakłady Graficzne, Nr 1, Warszawa, ul. Wiśłana 6. Zam. 148 z dn. 5.II.51 r. Obj. 96 + 2 kol.
— Papier druk. sat. bezdrzewny 61 x 86, 100 g. Nakład: 3.000. — 2-B-29409.